

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. nadać najniższej gr. kat. biskupowi w Przemyślu ks. Konstantemu Czechowiczowi order Żelaznej Korony klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. nadać najniższej gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Janowi Czapelskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najniższej gr. kat. legacji drugiej kategorii dr. Tadeusza hr. Bolesta Koziebrodzkiego radcą legacji, pierwszej kategorii; dalej posiadającego tytuł radcy legacji sekretarza legacji, pierwszego dragomana przy ces. i król. ambasadzie w Konstantynopolu Jarosława z Wiśniewa hr. Wiśniewskiego radcą legacji drugiej kategorii; wreszcie posiadającego tytuł sekretarza legacji dr. Adama hr. z Tarnowa Tarnowskiego sekretarzem legacji.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór dr. Zdzisława Marchwickiego na prezydenta, a Jakóba Piepes-Poratynskiego na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie na rok 1899.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu posunęło c. k. urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo-kasowych Stanisława Ciesielskiego z XI. do X. klasy rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Sejm

7 posiedzenie. Dokończenie.

Lwów, dnia 3 marca.

W dalszym ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego (referent pos. Rayski), o czynnościach Wydziału krajowego w sprawach rolniczych, zabrał głos c. k. Komisarz rządowy, radca Dworu hr. Łoś:

W sprawozdaniu komisyjnym wyczytałem na str. 5. (czyta) „ze trzy uchwały sejmowe, tam wymienione, Wydział krajowy zakomunikował zaraz c. k. Rządowi, a po upływie kilku miesięcy ponawiał we wszystkich sprawach kilkakrotnie przypomnienia, zawsze jednak bez skutku. Do dnia dzisiejszego nie nadeszła żadna odpowiedź w tych sprawach“.

Dalej dodano: „Jestto bardzo smutny objaw nadzwyczaj małej dbałości Rządu centralnego o potrzeby ekonomiczne kraju“.

Otóż winien jestem przedstawić wys. Izbie, w jakim stadium znajdują się te sprawy.

Chodzi mianowicie o trzy rezolucje sejmowe.

Pierwsza jest uchwałą wys. Sejmu z dnia 7 lutego 1898, która brzmi: (czyta)

„Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby powiększył ilość rewizorów bydła w pasie pogranicznym;

2. aby zmienił rozporządzenie wykonawcze, wydane do §. 8 ust. z dnia 29 lutego 1888 (Dz. ust. p. nr. 35), w ten sposób, by wolno było rewizorom bydła w pasie pogranicznym wydawać pasporty z ważnością na czas znacznie dłuższy;

3. aby przedłożyć Radzie państwa projekt uzupełnienia §. 9 ust. o księgosuszu z dnia 29 lutego 1880 (Dz. ust. p. nr. 37) w tym kierunku, by politycznej władzy krajowej służyło prawo zmniejszać w drodze rozporządzenia pograniczny obszar rewizyjny aż do 15 kilometrów od granicy“.

Otóż te uchwały zostały przedłożone przez c. k. Namiestnictwo w swoim czasie z wnioskiem przychylnym Ministerstwu spraw wewnętrznych, które reskryptem z dnia 28 grudnia 1898 l. 3864 oznajmiło, że administracyjne czynności przygotowawcze w celu ułatwienia obrotu bydła w pasie pogranicznym, zostały podjęte i będą napewno ukończone, a mianowicie zamierzono pewne reformy nie w kierunku powiększenia ilości rewizorów bydła, ale w tym kierunku, aby rewizorom bydła zastąpić weterynarzami, a przez to osiągnąć ustroj odpowiedni wymaganom sanitarnym, bez zmiany przepisów ustawy. Zamierzono także uregulować przepisy pasportowe wewnątrz kraju, jak i w pasie pogranicznym, a to w tym celu, aby ułatwić przeprowadzenie zarządzeń sanitarno-policyjnych, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie hodowli bydła w kraju. Sprawa ta jest traktowana przez Rząd, a prawdopodobnie w krótkim czasie będą wydane odpowiednie zarządzenia.

Treść tego reskryptu została udzielona Wydziałowi krajowemu 21 stycznia b. r.

Druga sprawa odnosi się do rezolucji, którą Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował władzę wojskową do rozwiązania kontraktu zawartego o dostawę mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie — o ile warunki kontraktu na to pozwalają, co najmniej zaś, aby nie dopuścić przedłużenia kontraktu powyższego na dalszy przeciąg czasu.

I ta uchwała została przez Namiestnictwo przedłożona Ministerstwu i jakkolwiek odpowiedź z Ministerstwa dotychczas nie nadeszła, to jednak mogę podać do wiadomości, na podstawie informacji, zasięgniętych u kompetentnych władz wojskowych, że kontrakt zawarty z obecnym dostawcą na 6 lat, z tem, że w jesieni 1896 r. mógł być na dalsze 4 lata przedłużony, w tym czasie nie został odnowiony i wskutek tego na wiosnę w marcu przyszłego roku wygasa.

Trzecia sprawa odnosi się do rezolucji Sejmu, w sprawie zmiany rozporządzenia co do handlu mięsem wagrówatem.

Ta sprawa była trzykrotnie przedmiotem obrad krajowej Rady zdrowia i jakkolwiek Rada zdrowia oświadczyła się stanowczo przeciw pozwoleniu sprzedaży mięsa takiego w stanie surowym, to jednak są zamierzone pewne ułatwienia w celu oddawania mięsa takiego dla celów przemysłu i w celu dozwolenia sprzedaży mięsa wagrówatem w stanie ugotowanym. W tym kierunku wypracowało Namiestnictwo projekt rozporządzenia. Projekt ten został udzielony Wydziałowi krajowemu w celu wydania opinii, a skoro nastąpi odpowiedź Wydziału krajowego, będzie udzielony Ministerstwu ze względu na §. 6 przepisów ustawy o sprzedaży środków spożywczych, który zastrzega Ministerstwu ograniczenie lub pozwolenie na sprzedaż pewnych artykułów.

Jeżeli więc ta sprawa jest w urzędowaniu, to i tu zarzut niedbałości Rządowi czynić nie można.

W dalszej rozprawie nad przedłożeniem komisji, pos. Hupka polemizuje z ustępem sprawozdania komisji, który powiada, że usta-

3)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Wstał.

Eustachy nie chciał się natychmiast rozstawać ze swoim dziełem; jeszcze się niem dostatecznie nie napięścił i nie nasyścił.

— Ja ci ją przyniosę wieczorem — rzekł — chcę jeszcze to i owo poprawić.

Drewnowski oddał rękopis.

— Ale ja o sobie tylko mówię — ostrzegł się Eustachy — i nie zapytałem cię nawet, dlaczego tak bardzo skróciłeś swój pobyt na wsi?

— Wiesz nie dla mnie, mój drogi; ja się tam duszę w tem czystym powietrzu; mnie potrzebnem jest do życia miasto, ruch, atmosfera gorączkowej, intensywnej pracy mózgowej.

— Odpoczywałeś aby?

— Ja nie umiem odpoczywać. Pracowałem i dużom zrobił. Postanowiłem też zmienić tytuł mojej pracy. Nie wiesz, czy może już drukarnia odbiła kartkę tytułową?

— Chyba nie. A jakiż tytuł ostateczny?

— Najprostsz: „O determinizmie literackim słów kilka“.

Podał Eustachemu rękę, zabierając się do wyjścia,

— A zagaś lampę.

Pod mlecznem szkłem tliło się czer-

wone światelko ledwie w blasku dnia widoczne.

Eustachy dmuchnął silnie w szkło lampy, popatrzał raz jeszcze na swój rękopis, przeszedł się kilka razy po pokoju ociężałymi krokami, znużony już i zrzuciwszy tylko marynarkę z rękawów, położył się na nierozebране łóżko.

III.

Obudził go szelest przewróconej w książce kartki. Otworzył oczy i zobaczył siedzącą przy stoliku siostrzyczkę.

— To ty, Nina?

— Ja.

— Dawno czekasz?

— Nie, niedawno.

Nina weszła cichutko do jego pokoiku, podczas gdy spał (nie zamykał nigdy drzwi na klucz) i szanując sen brata, usiadła ostrożnie na krzeselku, otworzywszy pierwszą lepszą książkę.

Była to panienka młodzieńka, piętnastoletnia, szczerupluka, bardzo biała z czarnymi włosami, cerą trochę anemiczną. Patrzyła w książkę, podparwszy skronie białymi piąstkami i starała się nie poruszyć wcale.

Eustachy zaczął się wytrzeźwiać.

— Która to godzina?

— Będzie piąta.

— Hm, piąta.

Po chwili zapytał:

— Co u ciebie słychać?

— A nic.

— Prędko się zaczyna lekeje na pensyi?

— W przyszłym tygodniu...

— Hm, w przyszłym tygodniu...

Zeskoczył z łóżka, nałożył marynarkę, rozstawionymi palcami kilka razy przejechał po czuprynie, odsapnął, podszedł do Niny i pocałował ją we włosy. Nina, choć nie czytała już książki, zachowywała bezwładnie cia-

gle tę samą pozę: piąstki u skroni, łokcie na stole.

— Tom się wyspał!

— A cóż ty w nocy robiłeś?

— Co? Patrz! — rzekł, biorąc w rękę „Hallali“ — ot, co mi robił.

— Pisałeś?

— Pisałem i napisałem powieść.

— Skończyłeś już?

— Skończyłem.

Mówiła bez ożywienia, spokojnie i apatycznie. Wiedziała, że pisze powieść, bo dość często zachodziła do brata, więcej z nudów, niż z przywiązania, mając dużo wolnego czasu w czasie wakacji. Przedsięwzięciem Eustachego nie interesowała się prawie wcale; było to jeszcze dziecko, rozwinięte i inteligentne nawet, tylko drzemała w niej jeszcze cała strona energii i duszy; nie okazywała żywszej ciekawości do niczego i brakowało jej zupełnie inicjatywy i samodzielności.

Teraz po raz pierwszy zadała mu pytanie, mające związek z jego powieścią:

— Słuchaj-no, co to znaczy „Hallali“?

— „Hallali“, moje dziecko? Jeżeli na polowaniu jeleni zostanie osaczony przez psy i myśliwych w taki sposób, że już nie ma dla niego ratunku ani nadziei, wtedy strzelecy grają na rogach specjalne hasło, krzyk tryumfu i rozpacz. To granie nazywa się: „Hallali“.

Kiwnęła główką na znak, że zrozumiała.

Eustachy zestawił miednicę na ziemię, zyskał w ten sposób drugie krzesło, na którym usiadł i zaczął przglądać „Hallali“, poprawiając trochę styl tu i ówdzie i dopisując opuszczone czasem w prędkości pisania słowo.

Janince jeszcze kwestya przeszła do głowy:

— A co ty teraz zrobisz z tą powieścią?

Eustachy przespał był swój pierwszy entuzjazm i ta święta, nowa epoka jego życia, nie wydawała mu się tak bardzo już bliską.

— Ba! moje złoto! Żeby ja wiedział — rzekł.

Po chwili powiedział jej poważnie:

— Myślę napróżd dać temu i owemu do przeczytania; sam autor nie może sądzić swego dzieła: mnie się zdaje, iż jest to bardzo piękne, a może tem tylko warto w piecu napalić. Niech więc osądzi, kto się zna.

Przemówiło to Janince do przekonania.

— No, tak.

— Dam napróżd do przeczytania Drewnowskiemu, choć od niego nie spodziewam się mądrego słowa. A potem dam Wienkiewiczowi. Czyś czytała co Wienkiewicz?

— Nie.

— Może „Nieskończone prace“?

— A, to czytałam.

— Smarkata! Czytasz powieść, a nie rzucisz okiem na nazwisko autora.

— Co mi tam!

Milezeli przez chwilę.

— Cóż tam w domu słychać.

— Nic.

— Mama zdrowa?

— Zdrowa.

— A ojciec?

— Jak zawsze.

Po chwili dodała:

— Był list od Antka; został zatwierdzony jako pomocnik naczelnika depu.

— Maryna nie pisała?

— Nie.

Janinka miała misję dziś do spełnienia.

— Słuchaj-no — rzekła wreszcie — mama kazała się zapytać, dlaczego nie przychodzisz teraz do domu?

Wzruszył ramionami w odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa nie pozwalająca na dzielnie gruntów, pozostałych po śmierci włościan i zmarłych bez testamentu, jest naruszeniem prawa własności. Mowca oświadcza się zasadniczo za niepodzielność gruntów włościańskich, wykazując, że rozdrabnianie gruntów tych przybrało w kraju naszym zastraszające rozmiary.

P. Władysław Czaykowski wychodzi również z zapatrywania, że niepodzielność gruntów byłaby jedynym skutecznym sposobem zachowania silnego stanu włościańskiego. Gdzie nie ma ograniczenia podzielnosci gospodarstw włościańskich, ziemia przechodzi łatwo w obce ręce. Oświata ludu może być bardzo pożądana, ale rozwinąć się może tylko przy materialnym dobrym bycie stanu włościańskiego.

Pos. Styła wywodzi, że niepodzielność gruntów da się przeprowadzić dopiero wówczas, gdy przeprowadzoną będzie komasacja.

P. Średniawski mniema, że zastowanie zasady niepodzielnosci będzie miało w praktyce ten skutek, że włościanin nie mogąc sprzedać części gruntu, celem wydobycia się z długów, sprzedaje cały grunt i pozbędzie się ojcowizny.

Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński występuje w obronie wniosku Wydziału krajowego, przechodzącego nad sprawą niepodzielnosci do porządku dziennego. W sprawie tej należałoby wyczekiwać inicjatywy ze strony samych włościan, którzy jednak, jak dotychczas, oświadczają się raczej za wolności dzielania.

Pos. Górski występuje energicznie przeciw wolności dzielania. Polemizując z przemówieniem pos. Wereszczyńskiego, mowca podnosi, iż pragnąłby, ażeby Wydział krajowy nie wyczekiwał inicjatywy ze strony włościan, ale sam obmyślał środki i sposoby radykalnej naprawy stosunków.

Pos. dr. Pilat Tadeusz polemizuje również z reprezentantem Wydziału krajowego, na punkcie jego zapatrywania, że stosunki winny same się układać. Zasada wolności dzielania nie znajduje w najnowszych systemach ekonomicznych aprobaty, owszem ekonomiści dzisiejsi, biorąc w rachubę prądy i potrzeby społeczne, stawiają zasadę niepodzielnosci.

Pos. Merunowicz poparł stanowisko Wydziału krajowego, radząc, aby wyczekiwać inicjatywy ze strony interesowanego stanu włościańskiego.

Pos. Nowakowski (włościanin ruski) oświadcza się za wolnością dzielania.

Po przemówieniu pos. Vayhingera w obronie stanowiska Wydziału krajowego, odczytał P. Marszałek dalszą rozprawę w tym przedmiocie do następnego posiedzenia.

Odczytano cały szereg interpelacji i wniosków.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 10 przed południem.

Choroba Ojca św.

Dzisiejsze depesze utwierdzają nadzieję, że choroba Ojca św. weźmie obrót pomyślny i staraniom czuwającym przy łożu dostojnego Pacjenta lekarzy powiedzie się przywrócić Ojca św., tak drogą dla całego świata katolickiego, zdrowie. Już z wczorajszych doniesień wiadomo, że pogłoska, jakoby Ojciec św. cierpiał na dysenterję, okazała się nieprawdziwą. Według wyjaśnień prof. Mazzoniego, choroba

Papieża polega na zapaleniu brzegów cysty (bolączki, rodzaj wrzodu), która utworzyła się jeszcze przed 30 laty pod lewym udem. — Wskutek zapalenia wystąpiła gorączka i silny ból. Lekarze już po pierwszej naradzie uznali operację za konieczną i zawiadomili o tem kardynała Rampollę. Operację naznaczono na wtorek godz. 9 rano. O tej porze jednak Papież, czując się lepiej, zażądał zwłoki. Lekarze, widząc groźne niebezpieczeństwo, uprosili jednak kardynała Rampollę, by przedstawił Ojcu św. prawdziwy stan rzeczy. O godzinie 10 rano przedsięwzięto więc operację i wycięto cystę wielkości pomarańczy. Wkrótce potem nastąpiło znaczne polepszenie w ogólnym stanie chorego. W ciągu dnia Papież jadł już jaja, biszkopty i pił cokolwiek wina. Dr. Mazzoni opowiada, że stan Papieża był przed operacją niepokojący, gorączka wielka, tętno nieregularne, a wszystkie inne symptomy bardzo niekorzystne. Operacja była dla uratowania życia bezwarunkowo i bezzwłocznie potrzebną. Dokonano jej za poprzednim znieczuleniem fistuły za pomocą chloranu etylowego i kokainy. Operacja trwała wraz z obandażowaniem 25 minut, przez który to czas zachował się Papież zupełnie spokojnie; podobno raz tylko przy wielkim cięciu jęknął. Kiedy Mazzoni oznajmił, że wszystko już ukończone, powiedział Papież żartobliwie: „Poszło prędzej, aniżeli się spodziewałem i żartując, dodał: Gratuluję panu jego drapieżnej flegmy.“

Ojciec św. uspakajał sam szlochających w przedpokojn msgra Angelli i swego ulubieńca Meri del Val i pocieszał ich tkliwymi słowy: „Widzicie, rzekł, znowu żartując: tę oto fistułę nosiłem przez 30 lat przy sobie, bynajmniej jej nie dokuczając, w podziękę za to tak mnie teraz podeszła“. Do msgra Angelli powiedział Papież: „Nie umrę jeszcze tak szybko i napiszesz mi pan jeszcze niejedną wierszyk. Lekarze domagali się, by Pacjent zachowywał się zupełnie spokojnie. Papież jednak żądał, by mu pokazano wyciętą fistułę. Chcąc nie chcąc, musieli lekarze uczynić temu żądaniu zadość, poczem wszakże pacjent zbladł i zamknął oczy, nie straciwszy jednak przytomności. Temperatura ciała spadła na 37°. Podano mu koniak z żółtkiem, poczem chory przyszedł wnet do siebie. Kiedy mu doniesiono, że nadeszło 18.000 depesz, Ojciec św. rzekł: „Serdecznie dziękuję i niechaj wszyscy dobrzy modlą się trochę za mnie, a wiele, bardzo wiele za Kościół“. Podczas operacji odprowadził msgr. Mazzolini w przyboocznej sali Mszę św. Dr. Mazzoni jest przekonany, że Ojciec św. przetrwa skutki operacji. Niepokój budzi tylko osłabiający pacjenta stan trawienia.

Podczas wczorajszej rannej wizyty lekarze prof. Mazzoni i Laponi zastali Papieża w bardzo dobrym humorze. Lekarze chcieli termometrem zmierzyć ciepłotę, Ojciec św. jednak odmówił, twierdząc, że sam czuje, iż nie ma gorączki. Papież dodał: „Wczoraj nie chciałem się zgodzić na operację, bo czułem, że mam gorączkę, dziś jednak nawet termometru już nie potrzeba.“ — Papież nie chciał także pozwolić prof. Mazzoniemu, aby zaszył ranę. Z powodu tego położono na niej tylko plaster i bandaże. Ojciec św. był także później w bardzo dobrym usposobieniu. Rozmawiając z dr. Mazzonim powiedział: „Chcę, abyś mnie pan bez bólu wyleczył w ciągu dwóch dni.“ Prof. Mazzoni odrzekł: „Wasza Świątobliwość, to są cuda, których czynić nie umiem.“

Prof. Mazzoni po wizycie w Watykanie wyraził się miał, iż jest przekonany, że należy całą uwagę zwrócić nie na ranę, powsta-

łą wskutek operacji, lecz na stan sił żywnych dostojnego pacjenta.

Profesora niepokoi fakt, iż ubytku sił dotychczas nie zdołano powstrzymać, oraz, że temperatura ciała w chwilach krytycznych już dwukrotnie, aczkolwiek przez czas krótki, spadła poniżej normalnej. Mazzoni zalecił Laponiemu dołożyć wszelkich starań, celem wywołania reakcji, która jedynie mogłaby spowodować powrót sił u Papieża.

Biuletyn o stanie zdrowia Papieża wydany wczoraj o godzinie 6 wieczorem donosi, że Papież przeżył dzień spokojnie i bez bólu w operowanej części ciała. W ciągu dnia jadł Papież kilkakrotnie z apetytem. Trawienie odbywa się normalnie, temperatura 37,7, puls 78. O godzinie pół do dziesiątej okazywał Papież dobry humor, żartował i domagał się od lekarzy zdania o stanie swego zdrowia. Lekarze uspakajali go. Nieznacznemu podwyższeniu temperatury przypisują oni pewne znaczenie chociaż objaw ten może być w związku z kilkakrotnym przyjmowaniem pokarmów. Dr. Laponi nocował w Watykanie.

Papież obecnie przyjmuje przeważnie płynne pokarmy, mianowicie polewki, buliony, także jaja i pije wodę z winem.

Osservatore Romano, w nadzwyczajnym wydaniu, ogłosił biuletyn, wczoraj przed południem wydany. W artykule wstępnym pismo to wielbi Papieża z powodu wczorajszej rocznicy jego koronacji. — Do Watykanu nadchodzą ciągle z całego świata telegraficzne zapytania o stan zdrowia Papieża.

Nowy rząd na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 3 marca

Na wczorajszym zebraniu stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycji) uchwalono jednomyślnie, iż ze względu na to, że obecnie nie ma żadnej przeszkody do połączenia stronnictwa narodowego z liberalnym, a nowy prezydent ministrów daje potrzebne gwarancje, że warunki pokojowe zostaną dotrzymane, mogą członkowie partii narodowej wstępować do stronnictwa liberalnego, a ewentualnie partya ta złąć się z tem stronnictwem.

Prezydent ministrów Koloman Szell przyjmował wczoraj bawiących w Budapeszcie posłów z Krocacji i Sławonii. Na przemowę prezesa klubu Jospowicza odpowiedział Szell, że stoi na gruncie ustawy z roku 1868, która reguluje stale i ostatecznie stosunek do Krocacji i Sławonii. P. Szell wyraża krajom bratnim, które nie mogą istnieć bez Węgier, podobnie jak Węgry bez nich nie mogą się ostać, swoją żywą sympatję. Mowę ministra powitano okrzykami: *Zivio!*

Z Poznańskiego.

(Katolicy niemiecy w Poznańskim. — Obrazki z polskich dzielnic wschodnich. — Mieszanie się komisarzy obwodowych do spraw kościelnych).

W memoryale pruskiej komisji kolonizacyjnej za rok 1898 znajduje się ustęp, który w dosłownym przekładzie brzmi:

„Komisya kolonizacyjna nie robi różnicy pomiędzy wyznaniem, chce ona jedynie

przesiedlać włościan niemieckich, a wraz z nimi niemieckie obyczaje i zwyczaje na kresy wschodnie. Ale bardzo jest możliwym, że udział katolickiej ludności wiejskiej w nabywaniu osad jest stosunkowo słaby, ponieważ pozostali w domu dowiadują się od kolonistów, że jako Niemcy, tutaj stają się katolikami drugiego rzędu.“

W obec tego rodzaju twierdzenia w urzędowym dokumencie komisji kolonizacyjnej, katolicka kolońska *Volks Ztg.* odpowiada:

„Nie mamy słów, aby tak, jak należy, scharakteryzować insynuację, zawartą w ostatnim zdaniu. Może to tylko błąd drukarski i korektor przestawił wyrazy „Niemcy“ i „katolicy“. Władza arcybiskupia w Poznaniu nie traktuje niemieckich katolików, jak wiemy dokładnie, ani o włos gorzej, niżeli polskich; w skrajnych kołach polskich nawet utrzymują, że z obawy okazania stronniczości, zanadto uwzględnia się Niemców. W każdym razie w najwyższym stopniu śmieszem jest twierdzenie, że katolicy wieśniacy nie chcą iść do W. Ks. Poznańskiego, ponieważ się lękają, aby nie zostali katolikami drugiego rzędu. Katolicy wieśniacy nie obawiają się katolickich władz kościelnych, tylko — innych ludzi. Bądź co bądź, trzeba być bardzo naiwnym, aby fakt, że komisya kolonizacyjna ma do zwabiła katolików, przypisywać przypadkowi, albo twierdzić, że komisya kolonizacyjna nie robi żadnej różnicy pomiędzy wyznaniem, tylko czyni to władza arcybiskupia. W takie rzeczy nie wierzą nawet najfanatyczniejsi katolicko-żery.“

Pod tytułem „obrazki z polskich dzielnic wschodnich“ rozwodzi się pewien protestant o stosunkach w Poznańskim. Wywody owego protestanta przepełnione są gorzkimi skargami, lecz nie na katolików i Polaków, tylko na protestantów-Niemców. Autor pisze, że duchowieństwo polskie ciągle nawoływanie wykorzeniło w części pociąg do pijaństwa u Polaków, wskazując, że pijaństwo, nieporządek i lenistwo są przyczyną ruiny majątkowej. Dawna przysłówkowa rozrzutność szlachty polskiej znikła, natomiast niemieccy właściciele ziemscy trwonią dziś mienie. Dzisiejszy polski właściciel żyje skromniej i w ogóle więcej na nim można polegać. Tylko wtedy, kiedy chodzi o wyrządzenie psoty rządowi (?), umie on działać po mistrzowsku (!). Niemieckich drobnych gospodarzy dziś prawie już nie ma, są jeszcze tylko właściciele ziemscy i panowie. Włościanin polski jest natomiast o wiele mniej wymagającym, o wiele pewniejszym i pilniejszym. Niemiecki rzemieślnik utracił całkiem swoje znaczenie w tych dzielnicach. Ogólnie rzecz można, że polski rzemieślnik przewyższa go zręcznością, inteligencją i uprzejmością.“

Do ilustracji miejscowych stosunków i do wyjaśnienia istotnej genezy dzisiejszego ruchu niemiecko-katolickiego w polskich dzielnicach może posłużyć jako wymowny przyczynek pismo, które pewien proboszcz odebrał od obwodowego komisarza.

Pismo to wzywa proboszcza, aby mu złożył sprawozdanie ile razy do roku odbywa się w jego kościele nabożeństwo dla Niemców i w jakim języku dzieci bywają przygotowywane do spowiedzi i Komunii św.

Proboszcz odpisał, że w sprawach wewnętrzno-kościelnych ma obowiązek zdawać raport tylko swojej władzy duchownej.

DWIE STRONY MEDALU.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

„Ten człowiek, którego uważałam tak różnym od innych z powodu zdań pełnych szlachetności, które wygłaszał, z tego, co o nim wszyscy mówili, co ty sama mówiłaś, ten człowiek obudził we mnie odrazu wielką sympatję; ale jeżeli nie byłam panią moich uczuć, miałam rozsądek, a jeżeli on by chciał utrzymywać, że go zachęcała, że się starała zmienić naturę naszych stosunków, to przynam się, że z mojej strony była tylko niewinna zalotność, od której żadna kobieta wolną nie jest. Gdyby mi był zaraz dał do zrozumienia, jakie żywił nadzieje, możebym była mogła gwałt sobie zadać, odebrać mu wszelkie iluzje, nie widzieć go więcej; on jednakże, potrafił zręcznie wyczekać aż do chwili, gdy stawałam się coraz uleglejsza, aż do chwili, gdy moja sympatya zamieniła się w miłość potężną, bez której już obejść się nie mogłam, jak nie można obejść się bez powietrza, którem się oddycha!... — A przecież nawet wtedy, cóżem mu odpowiedziała?

odwołałam się do niego, do jego sumienia, jeżeli je posiada. Czy wtedy może dałam mu jaką nadzieję? Powiedziałam, że nie powinien niczego się spodziewać, że nie mogę go kochać tylko jak przyjaciela, jak brata; że fatalność ciąży na moim życiu!

„Fatalność, najsmutniejsza i najstraszniejsza: być związaną nierozdzielnie z czołowiekiem, którego się kochać nie może; być wolną pozornie, a czuć brzemień obowiązku w głębi sumienia! Ty wiesz wszystko, ty która byłaś świadkiem moich bolesnych przejść od chwili, gdy zostałam związana z tym człowiekiem na zawsze, ty wiesz, ile wycierpiałam przez niego!... Otóż właśnie, z powodu owych cierpień, czy mogłam odpuścić go od siebie, gdy skruszony, pokorny, błagający, nawrócił się ze złej drogi, prosząc mnie o przebaczenie, gdy ja sama oceniałam wszystkie smutne skutki mojej fałszywej sytuacji i podejrzania, jakie złość ludzka mogła rzucić na mnie?

„Moje serce wolne było wtedy; nie znałam jeszcze jego; sądziłam, że wszystko się już dla mnie skończyło, nie miałam siły odrzucić mego męża, który wracał przez pamięć na naszą przeszłość, który obiecywał, że publicznie, w obec wszystkich, przyniesie ze swojej winy i da mi zadośćuczynienie, że w ten sposób każe zamilknąć złośliwym plotkom, których był przedmiotem. Gdybym nawet była posiadała tę siłę, czyż bym mogła długo się opierać? Czyż nie miał z sobą prawa? Czyż nie był moim mężem?...

„Wtedy poznałam jego i czy możesz sobie wyobrazić większe katusze od moich? gotowa rzucić się w objęcia ukochanego człowieka, przykuta byłam na zawsze do tego, któremu przysięgałam wiare? Czyż moje obowiązki względem niego nie były tem ważniejszym im większą stosunkowo była moja swoboda, im bardziej byłam pozbawioną jego opieki?... A czyż i tak nie oszukiwałam go? czyż nie kłamałam? czyż nie oddałam mojej duszy innemu? Czyż by ten drugi może pragnął, żebym się podzieliła pomiędzy nich obu?...

„Nie wiem! pamięć mi się miesza, umysł wyczerpuje! Gdybym mu powiedziała, że smutna tajemnica ciąży mi na sercu, że kiedyś się o tem dowię, (czyż nie chciałam, nie czułam się w obowiązku mu to wyznać?) zapytałam go, czy ma siłę stawić czoło smutnej rzeczywistości, zadowolili się tem, co mu jedynie dać mogę. Cóż mi odpowiedział? „Czyż nie wiesz, jaką siłę daje człowiekowi pewność, że jest kochany?“ Oszukał mnie; korzystając tymczasowo z mego zaślepienia, układał sobie, że czy prędzej czy później w ten lub ów sposób odniesie nademną zwycięstwo! Szlachetny człowiek byłby powiedział: „Takiej siły nie posiadam; nie żądam odemnie niepodobieństwa!“

„A czyż go nie prosiłam, żeby mi zaufał? Czyż nie szukałam sposobności, żeby powiedzieć memu mężowi: Dotrzyмай swojej obietnicy, wróć do mnie publicznie, otwarcie, albo wyrzeknij się mnie na zawsze. Czyż nie byłam prawie pewną, że się zawała, na nowo

oczarowany przez tę samą kobietę, która go przedtem uwiodła, nie potrzebując mnie wcale, że bardzo rychło uwolni mnie od siebie, tym razem na zawsze?...

„Przysięgał, że mi ufa i wierzy, on! i kłamał!... a gdy nadszedł czas, żeby tego dowiedzieć, opuścił mnie podle; podle, powtarzam to raz jeszcze i nie przestając powtarzać!... A więc, mąż, którego znosiłam, wyrzuty sumienia innej natury, które mnie trapiły, które mi serce szarpały na wszystkie strony, położenie kobiety, będącej nad brzegiem przepaści, tysiące niebezpieczeństw, idących z tem w parze, to wszystko było nic? Za kogoż on mnie miał?...

„Ach, na próżno desperuję! Może to lepiej, że tak się skończyło! Może byłby mnie porzucił wtedy, jakbym już należała do niego, jak przedmiot, który przestał być potrzebny i pożądany!... Porzucił mnie pierwszy; jest to także pewien rodzaj lojalności, z którym się liczyć wypada!...

„Nie ma większej prawdy, najdroższa moja, jak ta, że my jesteśmy z natury przeznaczone do cierpień. Ja jestem jedną z tych. Kochaj mnie ty, za wszystkich innych, pozwól, niech na twojem łonie wyplacę moją bolesność; przybawaj, przybawaj prędko, pociesz mnie i umocnij.“

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **JE. P. Minister** dr. Adam Jędrzejowicz przyjmować będzie w poniedziałek o godzinie 11 przed południem w gmachu Namiestnictwa, przedstawicieli władz i udzielać posłuchań.

— **Obiad.** Wczoraj u JE. P. Marszałka krajowego i hrabiny Badenowej odbył się obiad dla JE. Pana Ministra Adama Jędrzejowicza, na który przybyli naczelnicy władz, oraz kilku nastu posłów sejmowych.

— **Rada miasta Lwowa** odbyła wczoraj posiedzenie poufne, zagajone przez p. prezydenta dr. Małachowskiego, a prowadzone następnie przez p. wiceprezydenta Schayera, w sprawie urągowania obecnym urzędnikom magistratu. W debacie generalnej zabierali głos pp. radni: dr. Dziędzieliwicz, dr. Roszkowski, Riedl, Bardasz, dr. Goldman, dr. Stroynowski, dr. Marjański i wiceprezydent Michalski. Referował dr. Gryziecki. Dyskusja niewyczerpana, przeciągnęła się do późnego wieczora.

— **W gal. Kasie oszczędności** od czasu gdy rozpoczęła się panika i gwałtowne wycofywanie kapitałów, dzień wczorajszy był pierwszym, w którym wpłaty nowych wkładek przewyższyły wypłaty wkładek wypowiedzianych. Wczoraj także zauważono inny dodatni objaw: Oto czterdzieści kilka tysięcy zł., które miały być w ciągu dnia wczorajszego podniesione z Kasy, pozostały w niej nadal, ponieważ strony cofnęły wypowiedzenia i wypowiedzianych kapitałów nie podniosły.

— **Z Akademii weterynaryjnej.** Ukończyli w stopniu lekarza weterynaryjnego c. k. Akademię we Lwowie: p. Stanisław Kluz z Ruskiej wsi i p. Teodor Zlatanow z Lilkowa, w Bułgarii.

† **JE. Józef Zaleski.** c. i k. generał-porucznik, brat JE. Filipa Zaleskiego, urodzony w r. 1838, syn Wacława i Antoniny z Antoniewiczów, zmarł dnia dzisiejszego w Stanisławowie. Po ukończeniu szkół s. p. Zaleski oddał się zawodowi wojskowemu. Jako porucznik husarów brał udział w kampanii prusko-austriackiej, po której został odznaczony wojskowym krzyżem zasługi z dekoracją wojenną. Następnie służył w rozmaitych pułkach kawalerii. W r. 1866 objął komendę 10 pułku dragonów i przebywał dłuższy czas jako pułkownik w Tarnopolu. Mianowany generał-majorem, dowodził brygadą kawalerii w Koszycach a następnie dywizją kawalerii w Stanisławowie. W r. 1895 został mianowany generał-porucznikiem, a w r. 1897 po 40-letniej służbie wojskowej przeszedł w stan spoczynku, odznaczony orderem Leopolda, a poprzednio Żelaznej korony III klasy.

Na wszystkich wyższych posterunkach wojskowych usiłował się starać o utrzymanie jak najlepszej harmonii między wojskowością a obywatelstwem i całą ludnością, i przestrzegał surowo, aby oddane jego komendzie oddziały nigdzie nie były dla ludności ciężarem. Otaczany przez oficerów wielkim przywiązaniem i zaufaniem, starał się w szczególności, aby polscy oficerowie przy najsumienniejszym wykonywaniu swoich obowiązków nie tracili poczucia swej narodowości. W Tarnopolu i Stanisławowie pozostawił też jak najwdzięczniejszą po sobie pamięć. Sam głęboko religijny, przestrzegał, aby podwładni wykonywali swoje obowiązki religijne.

Była to w całym znaczeniu tego wyrazu szlachetna postać, w której rycerskość łączyła się z nieporównaną dobrocią serca i wyższymi przymiotami duszy. Dzielny, śmiały żołnierz i dowódca, znakomity jeździec, w pożyciu towarzyskiem odznaczał się wyrozumiałością i łagodnością, która mu wszystkim serca jednła. To też żał powszechny towarzyszy mu do grobu.

Ś. p. Zaleski ożeniony był z Gabryelą i voto Jasińską, córką Juliusza Załęskiego i Karoliny z hr. Dzieduszyckich.

— **Bezpłatne odczyty** popularne, urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę 5 b. m. w trzech salach, w każdej o godzinie 5 po południu. W szkole św. Marcina mówić będzie p. Władysław Belza na temat: „Świat legendowy polski“; w szkole św. Anny prof. Tadeusz Fiedler: „O maszynie parowej“ (z okazaniem modelu); wreszcie w szkole im. Staszica prof. dr. Ignacy Zakrzewski: „O głosie i słyszeniu“ (z doświadczeniami).

— **Uroczysty wieczór** wokarno-gimnastyczny ze współudziałem p. Oktawii Rejkojówny i pp.: prof. A. Dreżepolskiego, T. Polińskiego i prof. M. Signio, odbędzie się dnia 5 b. m. w sali „Sokoła“, jako w 32 rocznicę założenia Towarzystwa.

— **Z Tow. przyrodników im. Kopernika.** Na posiedzeniu z dnia 28 z. m. zawiądomił prezes prof. dr. Zuber o ukonstytuowaniu się wydziału (wiceprezes: p. radca Łonicki, sekretarz: dr. Romer, skarbnik: prof. dr. Zakrzewski), poczem wygłosił p. M. Grochowski odczyt: „O pochodzeniu człowieka w świetle najnowszych badań“. Na zakończenie odczytał dr.

Romer kilka ustępów z systematycznej filozofii Kremera (T. II, §. 282, 283) świadczące, że prof. Kremer już w r. 1848 dosadnie i niedwuznacznie poglądy ewolucyjne wygłaszał.

— **Powódź w mieszkaniu.** Wczorajsza odwilż, połączona z deszczem, dała się bardzo przykro odczuć mieszkańcom II. piętra kamienicy przy ulicy Matejki 8. Wskutek wadliwej konstrukcji dachu, dostała się woda na strych, a stamtąd przez powagę do mieszkań 2 piętra. W mieszkaniu, zajmowanym przez rodzinę Wiceprezydenta kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowskiego, musiano w nocy z pokoju najbardziej zagrożonego wynosić meble, a w ogóle chronić się przed następstwami niespodziewanej powodzi...

— **Stowarzyszenie czynnej miłości bliźniego:** W niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu, przy ul. Wałowej 1. 14 w mezaninie walne zgromadzenie Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia; zamknięcie rachunków za rok 1898; wybór dyrektorów Stowarzyszenia; budżet na rok 1899; wybór wydziału i komisji rewizyjnej; sprawy administracyjne.

— **Walne zgromadzenie galic. Towarzystwa weterynaryjnego** odbędzie się dnia 25 b. m. w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Dominikańska 11) o godzinie 10 rano.

— **Tow. kursów akademickich dla kobiet.** W sobotę, dnia 4 b. m. odbędzie się o godzinie 5 po południu w Instytucie chemicznym Uniwersytetu walne zgromadzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1. Przemówienie prezesa; 2. sprawozdanie wydziału; 3. sprawozdanie komisji kontrolującej; 4. odczyt prof. dr. Danysza: „Locke jako pedagog“; 5. wybór komisji kontrolującej na rok 1899/1900; 6. wnioski członków.

— **Z ruchu kolejowego.** Na lokalnej kolei Lwów-Kleparów-Janów wszystkie pociągi od dnia dzisiejszego ponownie w ruch puszczono.

Na bukowińskich kolejach lokalnych na przestrzeni Karapczu-Berhomet ruch również z dniem dzisiejszym podjęty na nowo.

Na kołomyjskich kolejach lokalnych wszystkie pociągi od dnia dzisiejszego są ponownie w ruchu.

— **Znalezione korale.** Józef Schram i Maciej Górski z Rzęsny polskiej, znaleźli w d. 20 lutego 1899 na ulicy Janowskiej we Lwowie, koło kościoła OO. Reformatorów, 2 sznurki korali.

Właściciel może korale odebrać w c. k. starostwie lwowskim.

— **Nagła śmierć.** Dnia 2 b. m. o godzinie 7 wieczorem zmarł nagle w korytarzu klasztornym OO. Karmelitów ks. Karol Malyński, lat 75 liczący, były prowincjał tego zakonu. Zmarły powracał właśnie z nieszporów, które celebrował w kościele św. Kazimierza i w korytarzu spotkawszy zamieszkałego tam ucznia A. Kanię, zagadnął jeszcze słowami „co nowego“, poczem upadł rażony apopleksją. Zwłoki po stwierdzeniu śmierci, w skutek udaru mózgowego przez lekarza miejskiego, — pozostawiono w klasztorze.

— **Skradziono płaszcz,** spodnie i bluzkę z wypustkami obrony krajowej; paltot bronzowy z aksamitnym kołnierzem; wreszcie koc zółty w czarne pasy ze sanek.

— **Zguba.** M. Żukowska, wdowa po woznym pocztowym, zgubiła kwity i dekret pensyjny.

— **Przyaresztowano** sprawczynię kradzieży złotego zegarka na zabawie zaręczynowej w osobie 12-letniej Miny Distler recte Buchsbaum, która po długich perswazyjach przyznała się dopiero tej do kradzieży, oraz do kradzieży pugilaresu z pieniędzmi, dokonanej kilka tygodni temu w czasie pogrzebu na placu Hallikim.

— **Niezwykła uroczystość** odbyła się w niedzielę dnia 26 lutego b. r. przed południem w młynie parowym Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej. Mianowicie z okazji 50 letniego Jubileuszu Najj. Pana odznaczani zostali srebrnymi krzyżami zasługi: tamtejszy starszy młynarz p. Karol Peschel, tudzież robotnicy: Stefan Tułaczek i Józef Walenta za długoletnią, wytrwałą i niezwiązaną pracę w tamtejszych zakładach przemysłowych. Nasamprzód rano byli wszyscy robotnicy i urzędnicy pomienionych zakładów, tudzież oficyaliści dóbr na nabożeństwie w kościele parafialnym, następnie zebrał się w budynku młyna parowego, gdzie w gustownie udekorowanej hali robotczej, po stosownej przemowie okolicznościowej wręczył miejscowy starosta p. Bernacki wyżej wspomnianym nadane im odznaczenia. Po dokonaniu ceremoniale podziękował dyrektor dóbr i zakładów przemysłowych p. Karol Drohonovsky w imieniu odznaczonych za niepospolitą zaszczyt i dla podniesienia uroczystości chwili wręczył w imieniu pracodawcy nadmłynarzowi p. Peschelowi nominację na kierownika ruchu młyna parowego z awansem, zaś Tułaczkowi i Walencie zgrabne etui ze stosownymi napisami zawierające po 5 dukatów, a nastę-

pnie w gorących i wymownych słowach wezwał obecných do wniesienia trzykrotnego: „Niech żyje!“ na cześć Najj. Pana, co też z zapalem wykonano. Potem zaintonował chór miejscowych śpiewaków „Boże wspieraj“ i równocześnie zagrała kapela wśród odgłosów licznych wystrzałów moździerzy. Następnie zaśpiewano „Mnohaha lita“, poczem zasiedli zaproszeni goście, oficyaliści i robotnicy miejscowych zakładów przemysłowych w liczbie około 150 osób do wspólnej uczy. Całość uroczystości wywarła na uczestnikach głębokie i podniosłe wrażenie.

— **Z Izby sądowej.** Dziś po południu o godzinie 2 zakończył się proces wytoczony przez ks. Stanisława Stojalowskiego p. dr. Kazimierzowi Piotrowi Ostaszewskiemu o obrazę czci.

Jak wiadomo, ks. Stojalowski uczuł się obrażony tem, iż *Dziennik Polski* napisał, iż ks. Stojalowski utrzymywał stosunki z generałem żandarmów w Warszawie Brokiem.

Sędziom, zasiadającym na ławie przysięgłych, (mianowicie pp.: Floryan Szezerban, Jan Cirok, Szymon Możarowski, Władysław Stachiewicz, Jan Tarnawski, Stanisław Chołojewski, Józef Piasecki, Ignacy Fried, Wojciech Kosiba, Jan Wilhelm Bukowski, Jan Lerski i Jan Słowiński; jako zastępca zasiadał p. Robert Klein) przedłożył trybunał następujące pytanie: główne. Czy oskarżony dr. Kazimierz Piotr 2 im. Ostaszewski-Barański winien jest, że jako odpowiedzialny redaktor *Dziennika Polskiego*, we Lwowie wychodzącego, umieścił w tem piśmie, zatem drukiem w nr. 113 z dnia 24 kwietnia 1898 artykuł p. t. „Pod adresem ks. Stojalowskiego“, w którym to artykule oskarżył prywatnego ks. Stanisława Stojalowskiego, przez podanie faktów zmyślonych lub przekreślonych imiennie fałszywie obwinął o takie czyny niehonorable i niemoralne, które zdolne są skazującego ks. Stanisława Stojalowskiego w opinii publicznej poniżyć lub w pogardę podać.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na to pytanie 8 głosami nie, 4 głosami tak.

Na podstawie tego werdyktu ogłosił przewodniczący trybunału radca Gołkowski wyrok uwalniający p. dr. Ostaszewskiego.

Dodamy, że po zakończeniu postępowania dowodowego, oskarżyciel prywatny ks. Stojalowski w drugim swem przemówieniu, powołując się na to, że zdaniem jego rozprawa nie dała dowodów na twierdzenie, jakoby on (ks. Stojalowski) utrzymywał istotnie stosunki z generałem żandarmów Brokiem, oświadczył, że bez względu na werdykt, jaki wyda ława przysięgłych, odstępuje od oskarżenia: — natomiast zdaje się na sąd polubowny z osobą, która udzieliła dr. Ostaszewskiemu owych informacji o stosunku ks. Stojalowskiego z generałem Brokiem.

Trybunał ze względów proceduralnych nie mógł przyjąć tego odstąpienia do wiadomości.

— **Ze Stryja** nam piszą: Ks. Leon Szankowski obchodził dnia 2 marca b. r. czterdziestoletni jubileusz kapłański. Czeigodny jubilat od dwudziestu lat jest kanonikiem i dziekanem. Długie lata był zastępcą prezesa stryjskiej Rady powiatowej.

Staraniem pani starościeiny Lewickiej odbył się na dochód Towarzystwa przyjaciół dzieci koncert, w którym wzięło udział Towarzystwo muzyczne i członkowie Towarzystwa „Stryjski Bojan“. Bardzo pięknie wypadła kompozycja Żeleńskiego: „Do pieśni“. Niemniej podobną się solo Ławrowskiego „Do zorzy“, odpiewane przez p. Zarzyckiego. Paderewskiego „Czokanay-Ouverture“, wykonana bardzo pięknie przez pannę Głuszkiewiczównę i p. Gaertnera, zyskała ogólny aplauz publiczności. Koronę koncertu była gra na skrzypcach młodego kompozytora prof. Paczowskiego, który odegrał Sarassatego: „Melodye cygańskie.“ Solo to wykonane było z wielką precyzją. (E. H.)

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adela Pietzsch, żona właściciela fabryki maszyn.

Krystyna z bar. Lipowskich Komarowa, b. właścicielka dóbr. Siostra III. Zakonu św. Franciszka, przeżywszy lat 74.

W Krakowie, Antonina Adela z hr. Humnickich Łodyńska, b. właśc. dóbr Prusinowa, przeżywszy lat 77.

W Berlinie, hr. Józefa z Orsettich Władysławowa Stadnicka, w 22 roku życia, osierocając męża i córeczkę, przed pół roku ledwo urodzoną. Pogrzeb odbył się dziś w Oporowie, w Królestwie, w rodzinnych grobach Orsettich.

W Warszawie, Adam Sztukowski, jeden z najzdolniejszych sędziów śledczych w Warszawie, a zarazem wybitny prawnik;

Henryk Bartsch, superintendent warszawskiej diecezji ewangelicko-augsburskiej, przeżywszy lat 66. Zmarły ogłosił drukiem: „Wspomnienia z podróży do Jeruzolimy i Kairu“, „Listy z podróży po Grecyi i Syceylii“, oraz „Z teki podróżnika i szkieca“.

W Nicei, dr. Tarnowski, znany ginekolog petersburski, dyrektor instytutu położniczego, przeżywszy lat 63.

— **W seminarium nauczycielskiem** w Stanisławowie odbyła się 25 lutego uroczystość wręczenia prof. dr. Janowi Jachnie, złotego krzyża zasługi z koroną, nadanego mu z powodu Jubileuszu 50-letniego panowania Najj. Pana. Wręczenia dokonał wobec zebranego w

komplecie grona nauczycielskiego, dyrektor Jan Wojciechowski, po stosownem przemówieniu. Przemowę, w której podniósł niezmierną 28-letnią pracę odznaczoną w zawodzie nauczycielskim, zakończył dyrektor okrzykiem na cześć Najj. Pana.

— **Artyści polscy** złożyli w ciągu ostatnich dni kilku w Warszawie i w Łodzi 10.000 rsb. z górą na cel dobroczynny. W Warszawie raut muzyczny, urządony na korzyść biednych, zostających pod opieką pań św. Wincentego a Paulo, przyniósł około 7000 rubli dochodu. Wzięli w nim udział: Barcewicz, Michałowski, Frenkel, Kruszelnicka, Korolewiczówna, Lüde-Zmurkowa i inni artyści. W Łodzi koncert na rzecz ochronki katolickiej dał rezultat kasowy świetny. Artystów przyjmowano owacyjnie; w koncercie wzięli udział: Kruszelnicka, Barcewicz, Frenkel, Michałowski i Wierzbilłowicz. Mimo wysokich cen (12 rsb. hotel), sala była wyczerpana.

Notatki literacko-artystyczne.

Restauracja Katedry na Wawelu.

Z konsystorza książęco-biskupiowego w Krakowie otrzymujemy następujące sprawozdanie o postępach zajmującej tak gorąco całe społeczeństwo polskie, restauracji katedry na Wawelu:

Rok 1898 poświęcono przede wszystkim wykończeniu robót restauracyjnych w prezbiterium, a mianowicie: Wykonano restaurację ścian ciosowych poniżej okien, restaurację arkad między prezbiterium a nawami bocznymi i w przeważnej części słupów tychże arkad.

Ściany naw bocznych tej części kościoła wykończono po gżems posadający po nad arkadami.

Po doprowadzeniu w ten sposób robót restauracyjnych w prezbiterium prawie do końca, przeniesiono rusztowania i przystąpiono do restauracji nawy głównej i naw poprzecznych.

Do końca roku 1898 przeprowadzono zbadanie wszystkich sklepień tej części kościoła, a następnie pola porysowane i obwisłe albo gruntownie zreštaurowano, albo w znacznej części wymieniono.

Równocześnie z tą robotą dokonano restauracji znacznie zniszczonej roboty kamieniarskiej w gurtach i żebrach sklepiennych, poczem po opuszczeniu rusztowania, przystąpiono do odnowy ścian i okien tej części w robotcie kamieniarskiej i posunięto ją dość znacznie.

Przygotowano też już projekta do 8 koronek okiennych (maswerków) tej części kościoła, które, po wykonaniu w ciągu zimy, zostaną z wiosną b. r. osadzone na miejscu.

Sądząc po dotychczasowym postępie robót w nawie głównej i poprzecznej, można śmiało przyjąć, że w r. b. będzie można rozebrać rusztowanie w tej części kościoła.

Równocześnie z restauracją wnętrza, przystąpiono od zewnątrz do odnowy południowej ściany nawy głównej, jak i do odnowy fasad nawy poprzecznej.

Prowadzono też w dalszym ciągu restaurację dwóch kaplic na zachodniej stronie kościoła, a mianowicie: kaplicy królowej Zofii i kaplicy św. Krzyża.

Pierwsza z tych kaplic, potrzebująca zarówno gruntownej restauracji zewnętrznej i wewnętrznej, została pod względem budowlanym utrwalona i uzupełniona. Po usunięciu sklepienia, zupełnie nieodpowiedniego z pierwszej połowy bieżącego stulecia, zasklepieno ją na nowo zgodnie z dawnym charakterem stylowym.

Celem utrwalenia w pamięci narodu pierwotnej fundatorki tej kaplicy, jeden z kluczy będzie miał tarczę z herbem królowej Zofii. Wreszcie w ścianę zachodnią tej kaplicy wstawiono zupełnie nowe, znacznie zwiększone i na odnalezionych fragmentach oparte, obramienie okienne.

Koronki kamienne (maswerki) do okien tej kaplicy są już w robotcie i z wiosną zostaną wprawione.

W kaplicy św. Krzyża dokończono restaurację ścian zewnętrznych i okien, odtwarzając w dwóch z nich pierwotne, obramienia kamienne.

Dwa herby w południowym zścycie tej kaplicy „Sulima“ i Orzeł polski, z biegiem czasu zupełnie zwiędzały, potrzeba było wedle pozostałych śladów odtworzyć na nowo. Odsłonięto też trzeci, istniejący w tymże zścycie, dotąd zupełnie zakryty herb królowej Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka.

Od wiosny 1898 roku rozpoczęto roboty przy zachodniej ścianie wieży zegarowej, wykonanej do 16:50 m. wysokości z ciosowego kamienia wapiennego.

Ścianę tę, tak w tle, pokrytym laskowaniem, jak w gżemsach i obramieniach okiennych mocno zniszczoną, odrestaurowano w zupełności, dodając równocześnie zakończenie szkarpie, jakiego brakowało.

Wprawiono też w okno I-go piętra koronkę kamienną, jaka widocznie od początku była zamierzona.

Przystąpiono dalej do restauracji zegara, którego konstrukcja tarczy cyfrowej z drzewa zupełnie spróchniała. W miejsce starego mechanizmu, zupełnie zniszczonego, zamówiono no-

wy, natomiast tarcza zegarowa, po zastąpieniu dawnego drzewa sosnowego nowym modrzewiowem i odrestaurowaniu, oraz odzłoceniu obicia miedzianego, zatrzyma ściśle dotychczasowy charakter.

W ogóle przez cały rok ubiegły pracowano na zewnątrz kościoła ze wszystkich stron równocześnie. I tak restaurowano także wschodnią stronę katedry (przyległą do dawnego zamku królewskiego) i fasady kaplic od tej strony położonych, a mianowicie: kaplicy Tomickiego, króla Stefana Batorego, Gamrata, zakrystyi i skarbcza.

Ściany tych kaplic, z biegiem czasu wyprawione i znacznie zniszczone, zrestaurowano gruntownie w gżemsach, cokołach i wszelkich częściach ciosowych i ceglanych. Oczyszczono je z wyprawy, a na kaplicy Stefana Batorego odskonięto po jednej stronie cały gżem główny, ukryty dotąd w dachu.

Pilnej poprawy wymagał korytarzyk, łączący kaplicę Stefana Batorego z dawnym mieszkaniem królewskim. Łuk, na którym ten korytarzyk spoczywa, mocno porysowany, potrzeba było w znacznej części wymienić.

Większej także pracy wymagała latarnia nad kaplicą Tomickiego. Wykonana z kamienia piaskowego, z biegiem czasu zupełnie zwiertzała i potrzebowała gruntownej restauracji. To też próg i ściany, oraz łuki okienne tej latarni wymieniono zupełnie, używając zamiast piaskowca kamienia wapiennego z Demni. Wymieniono dalej spróchniałą zupełnie kopułkę drewnianą latarni, pokrywając ją na nowo blachą miedzianą. Roboty te wraz z oszkleniem dokończono w jesieni r. 1898.

Dawne piękne a zniszczone zakończenie miedziane tej latarni jest obecnie w robocie; po odzłoceniu zostanie ono z wiosną osadzone na miejscu.

Z restauracją zewnętrzną kaplic biskupów Tomickiego i Gamrata restaurowano równocześnie piękne renesansowe pomniki tych biskupów we wnętrzu kaplic.

Mocno też zniszczony pomnik króla Jana Olbrachta zrestaurowano gruntownie, wymieniając znaczną część ornamentacji i profilowań.

Do kaplicy Gamrata zamówiono okładkę z czerwonego marmuru i rozpoczęto jej osadzanie.

W celu dalszych robót przeprowadzono badanie kaplicy biskupów Zebrzydowskiego i Maciejowskiego. W jednej i drugiej znaleziono resztki dawnych renesansowych portali. Zwłaszcza w pierwszej kaplicy odkryto w podniebieniu arkady portalowej bardzo pięknie modelowane rozety, pozwalające tę stronę portalu dookładnie odtworzyć.

Badanie tej kaplicy okazało dalej, że cała jej architektura wewnątrz stała niegdyś w ścisłym związku z architekturą pomnika biskupa i że musiała ona być z nią niegdyś równocześnie wykonana.

Od początku roku 1898 pracowano też nad restauracją fasad kaplic od strony małego podwórzyka, po stronie północnej katedry. Odrestaurowano tutaj ściany i oka kaplic biskupa Maciejowskiego i św. Wawrzyńca. — Pierwszą z tych kaplic obłożono po gżem główny ciemnym wapiennym.

Na wieży Zygmuntońskiej pracowano dalej nad dachem i jego miedzianym pokryciem. Górna część tego pokrycia z koroną złożoną odsłonięto jeszcze przed zimą. Po ukończeniu wielkiego orła mającego zdobić frontową stronę kopuły wieży i uzupełnieniu z wiosną niektórych jeszcze pozostałych robót, wieża ta w ciągu lata b. r. zostanie zupełnie odsłonięta.

Wreszcie wspomnieć należy, że przy badaniach, podjętych celem dalszych robót w presbiterium, natrafiono na dwie płyty nagrobkowe z w. XIV. z częściowo zachowanymi napisami minuskułowymi. Oprócz tych płyt odnaleziono pod wyprawą w północnej ścianie bocznej presbiterium fragment wielkiej płyty z tarczą herbową i pięcioma figurami, pochodzący prawdopodobnie z nagrobka biskupa Rzeszowskiego z początku XVI. wieku.

Niestety wszystkie rzeźby tej płyty zostały do lica muru zerwane tak, że tylko z pozostałych resztek można sądzić o jej dawnej piękności. — Korzystając z łagodnej zimy, pracują kamieniarze i murarze wewnątrz katedry nad oczyszczeniem ścian.

W czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 wpłynęło na rzecz restauracji katedry 50.771 zł. 20 ct. — wydano zaś w tym samym czasie:

1. za materyały surowe, jak kamień ciosowy, cegłę, drzewo, cement, gips i t. d. 6985 zł. 34 ct.; 2. za roboty kamieniarskie dniowe i akordowe 18.532 zł. 1 ct.; 3. za roboty rzeźbiarskie 4130 zł. 44 ct.; 4. za roboty murarskie 20.113 zł. 29 ct.; 5. za roboty ciesielskie 3282 zł. 91 ct.; 6. za roboty stolarskie i snycerskie 8113 zł.; 7. za roboty blacharskie 9500 zł.; 8. za roboty ślusarskie 431 zł. 6 ct.; 9. za roboty malarskie 3688 zł. 58 ct.; 10. za roboty pozłotnicze 340 zł.; 11. na honorarium kierującego architekta, pensję konduktorów budowy i kosztów podróży w celach restauracji 6897 zł. 30 ct.; 12. za opłatę frachtów, wywóz rumowiska, dowóz wody i piasku, roboty bednarskie, powroźnicze, utrzymanie kancelaryi budowy, materyały piśmienne i różne drobne 7042 zł. 26 ct. — t. j. razem wydano w ciągu roku 1898 kwotę 89.056 zł. 19 ct. Ponieważ pozostałość na rok 1898 wy-

nosiła 114.842 zł. 44 i pół ct., przeto oprócz kwoty zł. 50.771 zł. 20 ct., która wpłynęła w ciągu roku 1898, wydano z pozostałości z r. 1898 kwotę 38.284 zł. 99 ct., a zatem na rok 1899 pozostało 76.057 zł. 45 i pół ct. — Ogółem wydano od czasu rozpoczęcia restauracji w r. 1895 do końca grudnia 1896 kwotę 246.287 zł. 18 ct.

Pozostała na rok 1899 kwota weale nie jest znaczną w obec wydatków nieraz zupełnie nieprzewidywanych, które zwiększają się w miarę postępu robót; ufamy jednak, że na cel ten nie zabraknie dalszych ofiar, o które gorąco prosimy, wyrażając zarazem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przez swoje datki przyczynili się do wzmocnienia funduszu restauracyjnego naszej drogiej katedry.

„Od dworu do dworu“, kujawiak charakterystyczny p. M. Signio, wyszedł nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, w układzie na chór męski. Ta sama kompozycja wyszła również na samą orkiestrę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Otello“ został przedstawiony w tych dniach w Komedyi francuskiej w dosłownym przekładzie poety Jana Aicard; tym razem nie była to barbarzyńska adaptacja do smaku francuskiego, lecz z małemi zmianami, wierne i pełne i pietyzmu przedstawienie arcydzieła Szekspira. Rolę tytułową wspaniale miał odegrać sławny tragicznik Mounet-Sully, a rolę Jagona odtworzył brat jego, Paweł Mounet. W przedstawieniu wzięła także udział piękna nasza rodzaczka, p. Wanda Bończa.

Miesięczniki rosyjskie. W tegorocznych styczniowych i lutowych numerach miesięczników rosyjskich zamieszczone są następujące artykuły, mające mniej lub więcej ścisły związek ze sprawami, bliżej nas obchodzącymi. W miesięczniku *Nabliudatel* (styczeń): „W głębiach Polesia“, szkice i obserwacje A. P. Li-prandi. — *Russkij Wiestnik*: „Prasa polska w Rosyi“ przez W.; tamże „Metropolita Josif Siemaszko i Akademia duchowna w Wilnie“. — *Mir Bożij* (styczeń): „Pamięci Adama Mickiewicza“ wiersz P. Głokke; tamże (lut.) „Uczczenie pamięci Mickiewicza“. — *Russkij Archiw* (nr. 1): Książę P. A. Wiazemskij „O stanie Rosyi po powstaniu polskiem 1831 roku“. — *Russkaja Starina* (styczeń): „Dwa donosy w 1831 roku“ (Michała Magnickiego o iluminacjach) przez N. K. Szildera. To samo (dalszy ciąg) jest zamieszczone w lutowej książce. — *Istoriczeskij Wiestnik* (lut.): „Hrabina Zofia Potocka“ przez A. S. Adryanowa z portretem Zofii hr. Potockiej; tamże „Warszawa w 1861 roku“ (z zapiskem naocznego świadka) przez N. D. Goremykina. — *Wiestnik Jewropy*: E. Orzeszkowa „Argonauci“ tłumaczenie (styczeń i luty). — *Wiestnik Inostrannoj Literatury* „U Elizy Orzeszkowej“.

Prócz tego, we wszystkich miesięcznikach rosyjskich zamieszczone zostały krótsze lub dłuższe wzmianki o obchodzie jubileuszu Mickiewicza. Niektóre z tych pism, jak n. p. *Wiestnik Jewropy*, wyrażają głęboki żal z powodu, że obchód ten znalazł słaby odgłos w prasie i literaturze rosyjskiej. *Russkij Trud* wyraża silne oburzenie z powodu niedość gorącego zachowania się prasy i społeczeństwa rosyjskiego wobec jubileuszu.

Portrety Paderewskiego, jego biografie, recenzje o nim spotykamy w kilku pismach, między innymi w *Russkij muzykalnoj Gazecie*.

Z teatru. Znakomity artysta p. Aleksander Bandrowski pożegna się wkrótce z naszą publicznością, gdyż wystąpi jeszcze tylko dwa razy w swoich wspaniałych kreacjach, a mianowicie: jutro, w sobotę w „Rienzi“, a po raz ostatni we wtorek w „Lohengrinie“.

W niedzielę usłyszymy po raz pierwszy w tym sezonie piękną operę Mayerbeera „Hugonoci“ z panią Arklową, pp: Myszugą, Szymańskim i Jerominem w głównych rolach.

Jutro po południu dla młodzieży szkolnej wznowione będzie arcydzieło Schillera „Intryga i miłość“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz piąty „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedia w 3 aktach Al. Bissona.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, Schillera.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Rienzi“, wielka opera tragiczna w 5 aktach R. Wagnera. Przedostatni występ Al. Bandrowskiego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami Gabrieli Zapolskiej;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbera. Występ p. Teresy

Arklowej, pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz 6 „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedia w 3 aktach A. Bissona.

We wtorek „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Ostatni występ Al. Bandrowskiego.

Najbliższymi nowościami będą: „Mąż dwóch żon“, komedia w 3 aktach Gandillotta z p. Pi-szerem w roli tytułowej. Następnie słynna „Pamela“, W. Sardou, z panią Stachowicz w roli tytułowej. Barrasem będzie p. Chmieliński.

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów 3 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia uchwalilo zgromadzenie rady ogólnej na wniosek p. Fedorowicza:

Komitet poczyni kroki u Rządu, by ogiery rządowe przeznaczone do rozplodu koni roboczych i włościańskich, względnie fundusze, przeznaczone na zakupno i utrzymanie tych ogierów, zostały oddane do rozporządzenia komitetu Towarzystwa gospodarskiego, na każdy sposób porobi starania, by te ogiery były dawane hodowcom bez opłaty, a nie porywane na staacy.

Przyjęto również wnioski p. Youngi: I. Komitet zechce u Rządu porobić starania, dla pomnożenia liczby ogierów po wsiach. Gdy na razie takowych w dostatecznej ilości nigdzie nie dostanie, należałoby względnie najlepsze po gminach wybierać i licencyonować.

II. Żeby Galicya była na równi traktowana z prowincjami zachodnimi pod względem wydawania ogierów w prywatne użytkowanie.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia odczytał sekretarz p. Skrochowski uchwały powzięte na wczorajszym poufnym posiedzeniu, odbytem w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Uchwały te opiewają:

I. Rada ogólna uchwała uprosić komitet, aby się o zmianę rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26 listopada 1898, l. 92.582 jak najspieszniej postarała, a mianowicie:

1. żeby c. k. Namiestnictwo oprócz stacy kolejowych w pomienionem rozporządzeniu wyszczególnionych, wszystkie inne do ładowania bydła i nierogacizny dotąd używane staacy kolejowe znowu na ten cel przeznaczyło, o ile je komitet, porozumawszy się z radami oddziałów, za potrzebne uzna;

2. żeby do ładowania na stacjach, punktem pierwszym nie objętych, władza polityczna powiatowa wydawała z góry pozwolenia na większą ilość zwierząt, mających być załadowanymi w pewnym okresie czasu, delegując do tego oglądacza najbliższ zamieszkałego, tak, że interesowany, ładując bydło, tylko tego oglądacza zawiadomić by musiał.

III. Rada Ogólna przekazuje Komitetowi poczynienie kroków gdzie należy, aby na wszystkich targowicach w kraju znajdowały się wagi do ważenia bydła i trzody chlewnej; — również aby na budkach, w których się znajdują wagi wywieszono były notowania ostatnich cen targowych bydła i trzody chlewnej w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie. Nad prawdziwością tych notowań miały by czuwać organa rządowe (starostwa).

Uchwała ta zapadła na wniosek oddziału sanockiego.

IV. Rada Ogólna poleca Komitetowi wnieść petycję do Sejmu, o stopniowe zniesienie opłat mytnicznych oraz liczby stacy mytnicznych. (Wniosek oddziału stanisławowskiego).

V. W obec zamierzonej reformy ustawy o opodatkowaniu spirytusu walne Zgromadzenie uchwała, iż w interesie przemysłu gorzelniczego i dobrobytu ludu wiejskiego jest, aby nowa ustawa zawierała między innymi następujące postanowienia:

1) Kontyngent, t. j. dozwołona produkcja spirytusu niżej opodatkowanego, nie powinien być oznaczany stałą, niezmienną cyfrą, lecz powinien wzrastać odpowiednio do powiększenia się liczby ludności, a zatem dziś powinien być znacznie większym niż podług ustawy z r. 1889, a następnie powinien być powiększany mniej więcej co pięć lat.

2) Jako granica produkcji dla gorzeln rolniczych może pozostać 1680 hektolitrow rocznie, jednak ma być im dozwołonom w dowolnym przeciągu czasu tę ilość wyrobić, a zatem ograniczenie do 7 hektolitrow dziennie podług miesięcznego przecięcia ma zupełnie odpaść.

Komitet centralny uda się niezwłocznie do Prezydium Koła polskiego w Wiedniu, aby starało się o poparcie tej sprawy.

Wniosek IV. zapadł na propozycję p. Kornela Paygerta jednogłośnie z zastrzeżeniem że Komitet zasięgnie wprzód opinii Towarzystwa producentów spirytusu.

Wszystkie powyższe wnioski (od I. do IV.) zgromadzenie zatwierdziło.

Z kolei referent komitetu p. Mieczysław Onyszkiewicz przedłożył wnioski w sprawie organizacji handlu bydłem opasowem.

Referent postawił wnioski:

1. Rada ogólna uznaje, że potrzeby rolników, prowadzących opas bydła, a to pod względem dostarczania odpowiedniego kredytu, pod względem ułatwień w zakupnie i sprzedaży bydła, oraz ochrony przed wyzyskiem ze strony handlarzy, rzeźników i pośredników, pod względem potrzebnych informacyj o stosunkach handlowych i transportowych, wreszcie pod względem policyjno-weterynarskim, najodpowiedniej i najskuteczniej zaspokajając może instytucja spółkowa na udziały, utworzona przez interesowanych rolników, a oparta o krajową instytucję finansową.

2. Rada ogólna wyraża opinię, że instytucja taka, o ile nie będzie obliczona na zysk z wyższego oprocentowania udziałów płynących i działać będzie z należytą ostrożnością i znajomością rzeczy, zasługuje na usilne poparcie ze strony rolników i krajowych instytucyj finansowych.

W dyskusyi zabrał głos p. Henryk Wielowieyski, który poparłszy wnioski referenta, dziękował komitetowi za słowa uznania i zachęty dla istniejącej już spółki pod nazwą: „Związek handlarzy i hodowców bydła“.

Przemawiali następnie pp: prof. Pawlik, Jaroszyński i Włodzimierz Gniwosz, który wykazywał, że Koło poselskie polskie w Wiedniu energicznie sprawę się zajęło i ciągle zajmuje, upominając się u Rządu o to, aby traktaty handlowe były wykonywane z korzyścią dla hodowców galicyjskich. Pomyślą dla hodowców perspektywę otwiera budowa rzeźni miejskiej we Lwowie, z wejściem jej w życie hodowcy nie będą narażeni na łaskę i niełaskę handlarzy i pośredników wiedeńskich, mogą mięso zakonserwowane sprzedawać w porze dla siebie dogodnej. Mowca podniósł potrzebę usunięcia niektórych drobnych wprawdzie ale szkodliwych szykan, jakich doznają hodowcy nasi na targu wiedeńskim. Z uznaniem podniósł mowca, że Bank krajowy udzielił kredytu „Związkowi hodowców“; — należy dążyć do rozszerzenia tego kredytu i w innych instytucjach finansowych.

W tym samym duchu przemawiał p. Stanisław Ostaszewski, poczem uchwalono zamknięcie dyskusyi.

Zapisany jeszcze do głosu p. Mikołaj Krzysztofiowicz, wyraził podziękowanie imieniem „Związku hodowców“ komitetowi za poparcie celów tego „Związku“, instytucyi czysto obywatelskiej, nie obliczonej na zyski, ale dążącej do podniesienia ekonomicznego kraju.

Profesor Pańkowski podnosi zalety „Związku“, widząc w nim zapoczątkowanie ery nowych instytucyj: „spółek hodowlanych“.

Po przemówieniu końcowem referenta wnioski komitetu uchwalono.

Wniosek Oddziału pobuckiego „O kredycie ziemianstkim w Galicyi“, spadł z porządku dziennego.

Nastąpiły wybory siedmiu członków komitetu w miejsce ustępujących z turnusu.

Wybrani członkami komitetu na 48 głosujących: Witold książę Czartoryski (48 głosami), Langie Tadeusz (34 głosami), dr. Włodzimierz Kozłowski (46 głosami).

Wybrani zostali do prezydium na 59 głosujących: Prezesem JE. Adam ks. Sapieha (jednogłośnie), I. wiceprezesem Stanisław hr. Stadnicki (jednogłośnie), II. wiceprezesem dr. Tadeusz Pilat (53 głosami), III. wiceprezesem p. Stanisław Brykzyński (55 głosami).

Na wniosek komisji rewizyjnej przedłożony przez p. Śmiałowskiiego uchwalono absolutoryum komitetowi za rachunki z roku 1898, oraz uznanie i podziękowanie.

Do komisji rachunkowej wybrani pp. Śmiałowski, Maryan hr. Łoś, Jan Paygert, a zastępcą Kornel Paygert.

Po dokonanych wyborach podziękował Stanisław hr. Stadnicki za zaszczytny mandat, oświadczając, że będzie się starał i nadal zadość uczynić obowiązkom, jakie zgromadzenie nań włożyło, tem bardziej, że obowiązki te złączone są jak najściślej z pracą około roli, którą od młodości ukochał i zawsze kochać będzie.

Również podziękowali za wybór pp. dr. Pilat i Brykzyński, poczem zgromadzenie na wniosek p. Jaroszyńskiego wyraziło uznanie hr. Stadnickiemu za przedmiotowe, energiczne a uprzejme prowadzenie obrad.

Na tem o godz. 2 po południu zakończyły się obrady tegorocznego zgromadzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo naftowe „Schodnica“.

W Wiedniu, jak ztamtąd telegrafują, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie akcjonaryuszy Towarzystwa naftowego „Schodnica“. Czysty zysk Towarzystwa w roku ubiegłym wynosił 916.000 zł. i ma być rozdzielony w sposób następujący: 35.000 zł. na fundusz rezerwy, 90.000 zł. na tantiemy, dywidenda wynosi

50 zł. za akcyę, co razem daje 800.000 zł., dziesięć tysięcy uchwalono przenieść na nowy rachunek.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie (ulica Kopernika nr. 7). Targ lwowski 1 marca 1899 r.

Za woły przeciętnej żywej wagi 400 do 500 kilo płacono po 25—29 ct., za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 kilo płacono po 20—26 ct., za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 kilo płacono 22—27 ct. — Ceny mięsa w rzeźni tylnie od 40—48 ct., przednie 32—52 ct. za kilo. Targ ożywny. Widoki dobre.

Związek, zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach, sprzedał w ciągu tygodnia: we Lwowie: woły hr. Maurycego Mycielskiego i p. Władysława Zabackiego; w Wiedniu: woły pierwszej spółki rzeźników lwowskich i p. Wilhelma Felda ze Lwowa; w Pradze: woły p. Zdzisława Obertyńskiego i p. M. Bogdanowicza.

Targ praski. Spęd z Galicyi 714 sztuk. Płacono za woły, towar średni 29—31 zł., lepszego towaru nie było; krowy od 24—30 zł.; buhaje 28—34 zł. za 100 kgr. żywej wagi. Z powodu wielkiego zapasu z poprzedniego tygodnia targ był zły.

Wiedeń, 3 marca. Spirytus 18:10 do 18:30. Tendencja —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12:70 do ——. Tendencja —.

Wiedeń, 3 marca. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9:60—9:61, na maj, czerwiec 9:19 do 9:21, żyto na wiosnę 7:97 do 7:99, kukurudza na maj, — do —, owies na wiosnę 6:05—6:06, rzepak 12:25 do 12:35, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencja: słaba. Pogoda: Piękna.

Budapeszt, 3 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9:89—9:90, na kwiecień 9:57—9:58, na październik 8:50—8:52, żyto na marzec 7:75—7:76, kukurudza na maj 4:54—4:56, owies na marzec 5:72—5:74, rzepak na sierpień 12:05—12:15. Popyt na pszenicę dobry. Tendencja powściągliwa. Pogoda piękna.

Berlin, 3 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169:50. Spirytus 40:90.

Paryż, 3 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103:15. Mąka 43:60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12:62 do 12:67½, loco Olomuniec 11:82¼, do 11:92¼, loco Berno-Wiedeń 11:87¼, do 11:97¼, za marzec loco Aussig 12:62½ do 12:67½, cukier w kostkach primi 37:37½ do 37:50, sekunda 37:12½ do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18:10 do 18:30 Nafta kaukaska transito Tryest 4:75 do 5— galicyjska przezroczyta 19:40 do 19:90.

OSTATNIA POCZTA

We środę odbył się u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora obiad rodzinny, w którym wziął udział Najj. Pan i bawiący w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Jak donoszą *Narodni Listy*, Sejm czeski ma być zwołany dopiero po Świętach Wielkanocnych, a sesja potrwać ma dwa miesiące.

Dzienniki poznańskie notują pogłoskę, że cesarz Wilhelm ma wkrótce przybyć do Poznania.

W Berlinie odbyło się przedwczoraj zgromadzenie tamtejszego oddziału związku ewangelickiego. Na porządku dziennym była agitacja protestancka w Austrii. Mowcy witali z wielką sympatją wiadomości o postępach tej agitacji i podnosili, że w Austrii otwiera się dla protestantyzmu szerokie pole. Pastor Bräunlich z Hable, który osobiście badał stosunki w Austrii, twierdził, że u jednego tylko pastora przyjęło wyznanie ewangelickie 2300 katolików wraz z rodzinami (!). Również przeszedł na protestantyzm jakiś ksiądz katolicki, którego list na zgromadzeniu odczytano. Dla tego księdza otrzymał związek protestancki przeszło 20.000 marek. Związek wybrał komitet, który rozpisać ma subskrypcyę na cele tej agitacji. Na zgromadzeniu zebrano natychmiast 12.000 marek.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Darmsztadtu, że zdrowie cara Mikołaja II. nie pozostawia nie do życzenia. Również i carowa jest zupełnie zdrowa. Nieprawdziwą jest także pogłoska, jakoby car rossyjski w tym roku nie

miał zamiaru wyjechać. Car na pewno oczekiwany jest w Darmsztadzie.

Finlandzki generał-gubernator, wobec agitacji, jaką prowadzi tamtejsze dziennikarstwo przeciwko rozporządzeniom rządowym, wydał okólnik do głównego zarządu prasy w Finlandyi, w którym przypomina obowiązujące przepisy cenzuralne. Okólnik mówi: „Niejednokrotnie w prasie finlandzkiej odzywają się głosy krytykujące rozporządzenia rządowe; aby temu na przyszłość zapobiedz, należy stosować przepisy cenzuralne, wydane dla Finlandyi w r. 1867 i uzupełnione w 1891 r. Łagodne stosowanie przepisów cenzuralnych pobudza autorów i redaktorów gazet do nadużywania drukowanego słowa; należy również pismom nie pozwalać na zamieszczanie pogłoszek, interpretujących postanowienia na przyszłość i budzących nieufność do rządu, jak to się ujawniło niedawno, kiedy rozpuszczono wieść, iż rząd zabroni święcić rocznicę urodzin poety finlandzkiego Runenberga. Okólnik ten polecono ogłosić we wszystkich pismach w Finlandyi“. Pisma, które przekroczyły przepisy cenzuralne, według instrukcyi generał-gubernatora, mają podlegać karze. Karze tej ulegać będą redaktorowie pism, w wyjątkowych zaś razach — autorowie inkryminowanych artykułów. Dziennik *Sveiet* poświęca prasie finlandzkiej artykuł wstępny, gdzie przytacza wyjątki niecenzuralne głównych tamtejszych dzienników, wyjątki — które wywołały wyżej przytoczony okólnik finlandzkiego generał-gubernatora.

Senat francuski, jak już wiadomo, postanowił nieznaną większością przejść do dyskusyi szczegółowej nad rządowym projektem, dotyczącym się konferencyi trybunału kasacyjnego. Telegraf doniósł wczoraj w krótkości o przebiegu dyskusyi, podczas której zabierał głos w obronie przedłożenia dwóch ministrów Lebret i Dupuy. Prócz tych przemówień z ławy rządowej najważniejszą była sensacyjna mowa senatora Waldeck-Rousseau b. ministra i przyjaciela Gambetty i człowieka nieposzlakowanego charakteru, używającego wielkiej w obozie republikańskim powagi. Waldeck-Rousseau nazwał projekt rządowy „ustawą słabosci“, jest on bowiem kapitulacją przed bezmyślnym tłumem i uliczną agitacją. Nieczemu ustawa ta nie przeszkodzi, agitacja wczorajsza stanie się agitacją jutrzejszą, bo skoro opinia ma wyrok wydawać na sędziów nie będzie już sprawiedliwości. Jedynym sędzią, który daje gwarancję sprawiedliwości, est sędzia naznaczony prawem a nie uchwałą parlamentu. Czyż magistratura nie jest ostatnią ucieczką przed nadużyciami opinii publicznej? Ustawa nie przyniesie uspokojenia, ono może tylko nastąpić, gdy prawo będzie szanowane.

W końcu mowca w wymownym ustępie wezwał senat do odrzucenia projektu. Przemówienie Waldeck-Rousseau zrobiło olbrzymie wrażenie. Mimo tego jednak senat 155 głosami przeciw 125 postanowił przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Senat, jak wiadomo, po krótkiej dyskusyi szczegółowej, w której odrzucono wszystkie poprawki przyjął całą ustawę w brzmieniu komisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 marca. (Dep. pr. telef.) Na poufnym posiedzeniu Rady miejskiej, zwołanem na najbliższy poniedziałek, złoży prezydent Friedlein sprawozdanie o wyniku śledztwa dyscyplinarnego z powodu defraudacyi byłego kasyera miejskiego, Kłosowskiego.

Kraków, 3 marca. (Dep. pryw. telef.) Rada miejska uchwaliła wczoraj nagły wniosek prof. dr. Domańskiego o wybór komisyi z 10 członków, która obmyśli udział miasta w 500 letnim jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do komisyi wybrano: ks. Bukowskiego, Chylińskiego, Doboszyńskiego, Domańskiego, Kohna, Knausa, Franciszka Paszkowskiego, dr. Ponikłę, Popiela i dyrektora Słęka.

Kraków, 3 marca. (Dep. pryw. telefonem.) O godz. 11 przed poł. rozpoczęło się dzisiaj walne Zgromadzenie członków Towarzystwa okręgowego rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem Jana Skirlińskiego. Sprawozdanie z czynności wydziału złożył sekretarz Stafiej, poczem zabrał głos dr. Adam Krzyżanowski w sprawie podniesienia hodowli bydła. Z kolei rozpoczęto obrady nad sprawą bardzo ważną, t.j. nad taryfą robót rolniczych na wymiar (akord).

Do wydziału Towarzystwa wybrani pp. Józef Cieśliewicz, i dr. Stefan Skrzyński.

Delegatami do ogólnego Zgromadzenia wybrani: Stanisław Chrzastowski, Alojzy Chylewski, Józef Cieśliewicz, Witold Morawski, Wład. hr. Mycielski, dr. Adam Prażmowski, Bolesław Rugiewicz, Stefan Skrzyński i dr. Stefan Surzycki.

Ostatnim punktem rozpraw zgromadzenia był referat o stosunku rolników do nadszycich ciał prawodawczych. Referent p. Rugiewicz zaznaczył brak fachowej opieki rolnictwa w ustawodawstwie, i władz autonomicznych, tudzież wyraził życzenie, ażeby projekta ustaw, dotyczących się rolników, poddawane były poprzednio fachowej opinii kół rolniczych, wreszcie, ażeby posłowie sejmowi częściej i bezpośrednio brali udział w fachowych reprezentacyach rolniczych.

Wnioski referenta po dłuższej, bardzo ożywionej rozprawie uchwalono.

Kraków, 3 marca. (Dep. pryw. telef.) Ks. prof. Maryan Morawski z powodu złego stanu zdrowia wyjechał do Kairu i wniósł do Ministerstwa oświaty podanie o uwolnienie z katedry. Wykłady objęli po nim ks. prof. Trznadel i ks. Gabryel.

Wiedeń, 3 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał adjunktowi urzędu pomocniczego w Ministerstwie spraw wewnętrznych Emilowi Lachowiczowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądu adjunktów: Józefa Gorskiego z Biecha dla Wadowic, Jana Tomasz Gorylskiego z Biecha dla Gorlic, Walentego Murdę z Myślenic dla Tarnowa; — dalej P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego dr. Alojzego Summerbrasona w Nowym Sączu zastępcą prokuratora w Rzeszowie; następnie przeniósł adjunktów: Jana Gaillhofera z Sambora do Podhajec, Franciszka Maramorosza z Peczenizyna do Stryja, Jana Wierzbowskiego z Zabłotowa do Sambora, dr. Herza Serwischera z Radowic do Czerniowic, Ludwika Ramskiego z Tlustego do Przemysła, Józefa Pragłowskiego z Kut do Stanisławowa, Czesława Wojcieckiego z Podhajec do Przemysła, Rudolfa Stadlerę z Wyżnicy do Suczawy.

W końcu P. Minister zamianował adjunktami sądów powiatowych następujących auskultantów: Karola Tunikowskiego dla Kut, Kazimierza Zembroie dla Żaloziec, Artura Krompa dla Bohorodczan, a Włodzimierza Sienkiewicza dla Sołotwiny, oraz praktykanta sądowego Zdzisława Wyczółkowskiego dla Bileza.

Wiedeń, 3 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego poseł antemicki Schneider postawił wniosek nagły o wykluczenie sprawodawcy *Neue Fr. Presse* z ławy dziennikarskiej.

Praga, 3 marca. *Politik* donosi, że manewry cesarskie odbędą się w tym roku w okolicy Reichstadt (Zakopy, w Czechach), gdzie będzie główna kwatery. Takież manewry odbędą się także w Karyntyi, z główną kwatery w Celowcu.

Berno morawskie, 3 marca. Pod koniec wczorajszego posiedzenia sejmu interpełował poseł Perek z czeskiego koła sejmowego w sprawie opóźnienia akcyi ugodowej na Morawii, spowodowanego przez niemieckich członków komisji ugodowej.

Baron Chlumceky odpowiedział, że opóźnienie pochodzi ztąd, iż Niemcy przedłożone im przez Czechów wnioski poddają bardzo ścisłemu badaniu, ażeby na nie odpowiedzieć ze swej strony dojrzałymi wnioskami, a nie takimi, któreby w ogóle porozumienie uniemożliwiły.

Budapeszt, 3 marca. Najj. Pan zamianował byłego prezydenta ministrów węgierskich bar. Banffyego wielkim ochmistrem Dworu węgierskiego w miejsce zmarłego Szaparego, przez co bar. Banffy staje się członkiem Izby magnatów.

Budapeszt, 3 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezes gabinetu Koloman Szell cofnął prowizoryum ugodowe barona Banffyego, a wniósł nowe prowizoryum ugodowe z prośbą, aby je Izba wzięła pod obrady, po uchwaleniu prowizoryum budżetowego, ustawy o pborze rekrutów i noweli wojskowej. Z porządku dziennego Izba przystąpiła do obrad nad prowizoryum budżetowym i po krótkiej dyskusyi uchwaliła je znaczną większością głosów. Za prowizoryum głosowało także stronnictwo narodowe.

Zadar, 3 marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego, odpowiedział Marszałek sejmowy Bulat na interpełację członka kroackiego stronnictwa prawa, posła Trumbica, dotyczącą się dyskusyi nad Najwyższem oświadczeniem, że taki wniosek musi wyjść od jednego z posłów, gdyż postawienie go przez Marszałka, sprzeciwiałoby się ustawom.

Berlin, 3 marca. Cesarz Wilhelm zamianował brata swego Henryka, szefem floty krążowników.

Paryż, 3 marca. Przed Izłą karną trybunału kasacyjnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa z powodu zażądanej przez Picquarta oznaczenia kompetencyi sądowej. Mazau przeprowadzi dzisiaj dochodzenie.

W kurytarzach Izby posłów zapewniają, że rząd zamierza porozwazywać rozmaite ligi.

Izba uchwaliła interpełację posła Cuneo, dotyczącą się nielegalności najnowszych rewizyj domowych odroczyć na żądanie prezesa gabinetu p. Dupuy na przeciąg jednego miesiąca.

Zdrowie Ojca św.

Rzym, 3 marca. Wczoraj po południu o godzinie 3 odbyło się u Papieża konsylium, w którym wzięli udział dr. Mazzoni i dr. Lapponi. Mimo uspokajających zapewnień ze strony lekarzy panuje w Watykanie zaniepokojenie z powodu choroby Papieża.

Wydany wczoraj o godzinie 7 wieczorem biuletyn konstatuje lekkie podwyższenie temperatury. Lekarze wnoszą, że stanowczy zwrot w chorobie Ojca św. nastąpi dopiero za parę dni. Lekarze zaniepokojeni są bardzo tem, iż Papież nie chce słuchać ich zarządzeń; tak n. p. nie chce leżeć spokojnie mimo napomnień lekarzy; a wczoraj po południu, gdy osoby czuwające przy łóżku Papieża na chwilę się oddaliły, próbował Ojciec św. dwukrotnie sam wstać z łóżka.

Lekarze spodziewają się, iż choroba weźmie obrót pomyślny, jeśli Ojciec św. będzie przyjmował pokarmy i stosował się do rad lekarzy.

Papież sam powiedział wczoraj do lekarzy: „Sądzę, iż nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia“ Papież przeczytał wczoraj większą część nadeszłych depesz; temu przypisują też podwyższenie temperatury.

Rzym, 3 marca. Papież wczoraj przed zaśnięciem napisał poemacik na temat podobnej choroby, jaką sam przebywa, u Papieża Klemensa XII. — Na dzisiejszej porannej wizycie lekarzy, Papież odczytał im ten poemacik głosem wzruszonym. Lekarze wymogli wówczas na Ojcu św. przyrzeczenie, że przez 5 do 6 dni unikać będzie wszelkich wzruszeń.

Rzym, 3 marca. Dziennik *Messegero* ogłasza interview z lekarzem papieskim Lapponim. Powiedział on, że operacya u Papieża udała się znakomicie a gojenie się ranki jest bardzo zadowalające. Lapponi dalej wyraził przypuszczenie, że przez przedsięwzięcie operacyi przydłużono życie Papieżowi o kilka lat.

Godzina 9 minut 55. Miasto zupełnie spokojne, w Watykanie są jak najlepszej myśli co do wyzdrowienia Papieża.

O godzinie 9 rano wydano następujący biuletyn: „Jego Świątobliwość przepędził noc zupełnie dobrze. Stosownie do poleceń lekarzy, zachował się zupełnie spokojnie. Lapponi i Mazzoni.“

Wiedeń, 3 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 28 lutego 1899: Banknoty w obiegu 652,797.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 16,366.000); rezerwa kruszcowa 498,867.000 (więcej o 5,136.000); portfel wekslowy 168,790.000 (więcej o 12,195.000); lombard papierów 25,769.000 (więcej o 389.000); banknoty wolne od podatków 50,418.000 (mniej o 11,224.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 369:37, Akcyje węg. zakł. kredyt. 397—, Akcyje Anglobanku 158—, Akcyje Unionbanku 323—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 246:25, Akcyje Bankvereinu 279—, Akcyje Bodenkredit 480:50, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 360—, Akcyje kolei południowej 66—, Akcyje tramwayowe 546—, Akcyje kolei Elbethal 255—, Akcyje kolei północnej 346:50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294:25, Akcyje Alpine 241:80, Akcyje Rima Muranyi 323—, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1194—, Akcyje fabryki broni 231—, Akcyje tureckie tytoniowe 140:50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96:30, Renta majowa 101:30, Austriacka renta koronowa 101:50, Węgierska renta koronowa 97:85, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 96—, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100:60, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96:75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100:25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110:20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98:15, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94:20, Losy tureckie 63:90, Marki 58:97, Rubel 127:37. Lombardy —.

Po żywym obrocie w papierach lokalnych i walorach tureckich, zamknięcie giełdy z powodu wiadomości z Berlina bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki**.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

100.000 Koron, 25.000 Koron i 10.000 Koron są głównymi wygranymi wielkiej Loteryi Wystawy Jubileuszowej.

Lekcyjne szermierki na pałasze i floretty. Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe.

Przyjechali do Lwowa dnia 2 marca 1899. HOTEL IMPERIAL

PP. J. Rylska z Uhrynowa, A. hr. Potocki z Osowiec, L. Borowski z Laszek, E. Krzysztofowicz z Zafucha, A. Wiesiołowski z Przelipca, S. Dembiński z Pełkini, S. Skarzyński ze Studzianki, Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola.

Wystawy i Muzea.

Nianastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train numbers, destinations, and departure times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wo wskiej lzby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 marca 1899.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr., Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. kred. gal. po 200 zł. a. w. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing bonds for Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. o. 100 — 111 —, " " 4 1/2% " " los. w 50 l. 100 — 100 —, " " 4% " " 60 l. po 200 K. 96 50 — 97 20 —, " kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l. 101 — 101 70 —, " 4% w. a. los. w 57 l. 98 — 98 70 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) 97 70 — 98 40 —, Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41 1/2 lat 97 60 — 98 30 —, 4% los w 56 lat 96 — 96 70 —

III. Obligi za 100 zł.

Table listing obligations for Gal. funduszu propinac. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 4% w. a. Komunalne Banku kr. 4% (2em.) 100 50 — 101 20 —, Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. 97 50 — 98 20 —, Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 104 — — —, " 4% wa. z roku 1891 — — —, " 4% po 200 koron z roku 1893 97 70 — 98 40 —, Pożyc. m. Lwowa 4% po 200 kor. 94 30 — 95 —

IV. Losy.

Table listing lottery tickets for Miasta Krakowa 26 75 — 28 —, " Stanisławowa 53 — — —

V. Monety.

Table listing coins for Dukat cesarski 5 63 — 5 73 —, Napoleondor 9 52 — 9 62 —, Pół imperiał 9 50 — 9 60 —, Rubel rosyjski srebrny 1 20 — 1 25 —, " papierowy 127 30 — 128 30 —, 10 marek niemieckich 58 80 — 59 20 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt for Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad 101.35 — 101.55 —, luty-sierpień 101.35 — 101.55 —, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 101.05 — 101.25 —, kwiecień-październik 101.05 — 101.25 —

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 172.50 — 174.50

Table listing lottery tickets from 1854 to 1864 with prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 120.25 — 120.45, Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. 101.60 — 101.80

C. Obligacyi kolejowe.

Table listing railway obligations for Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 9.25 — 100.25, Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. — — —, za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje) 119.40 — 120.40

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority obligations for Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 113.20 — 114 —, " w złoście za 200 zł. 5 pr. 133. — — —, Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99.40 — 100.40, Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. 99.45 — 100.45, Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. 98.75 — 99.25, Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. 99.25 — 100.25, Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. 98.90 — 99.60, Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. 119. — 119.80

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt for Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 119.55 — 120.05, " w wal. kor. za 200 " kor. 4 pr. 97.85 — 98.05, " obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 100.60 — 101.60, " obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. 141.25 — 142.25, " pożycz. premiowa za 100 zł. 162. — 162.50, " " " za 50 zł. 161.25 — 162.25

E. Obligacye indenmicacyjne.

Table listing indemnity obligations for Krocacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. 97. — 98. —, Węgier za 100 zł. 4 pr. 96.30 — 97.30

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans for Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. 130.50 — 131.50, Pożyc. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. 108. — 109. —, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr. 98. — 99. —, Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr. 102.75 — 103.65

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. — — —

Table listing Galician loans from 1873 to 1896 with prices.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and debt notes for Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr. 100.50 — — —, Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. 98.10 — 99.10, " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 120.75 — 121.50, " " " 1893 3 pr. 117.50 — 118.25, Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. 104.75 — 105. —, " " " los. 4 pr. 96.60 — 97. —, Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.20 — 111.20, " " " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.25 — 101. —, " " " 60 lat za 200 koron 4 pr. 96.75 — 97.50, Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. 95.75 — — —, " " " 4 pr. los. 41 lat. 97.50 — 98.50, " " " 4 pr. pr. stare 97.75 — 98.10, " " " 4 pr. za 200 kor. 95.90 — 96.20

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing obligations with priority for Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr. — — —, Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 107. — — —, Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. 115.25 — 115.75, Kolej póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 101.20 — 102.20, " " " " 1887 4 pr. 101.75 — 102.75, " " " " 1888 4 pr. 101. — 101.80, " " " " 1891 4 pr. 101. — 101.80, Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 92.40 — 93.20, Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 99. — 99.70, Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. 99.50 — 100. —, Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 108.10 — 109.10, " " " 1888 za 200 zł. 5 pr. 108.10 — 109.10, " " " 1888 za 200 zł. 4 pr. 93.80 — 99.80

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets for Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. — — —, Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. 199. — 200. —, Clary 40 zł. mk. 63.50 — 64.25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. 170. — 180. —, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 29.50 — 30.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 27. — 28. —, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 24. — 25. —, Palfy 40 zł. mk. 64.50 — 65.50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 20.25 — 20.85

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. — — —

Table listing Red Cross tickets from 1873 to 1896 with prices.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank shares for Banku Anglo-austr. 120 zł. — — 158. — 158.60, Peszt. banku handl. 500 zł. — — 1413. — 1415. —, Zakł. kred. dla handlu i przem. 370.25 — 370.75, Węg. banku kredyt. 200 zł. — — 399.50 — 400. —, Dolno austr. tow. esk. 500 zł. — — 743. — 745. —, Gal. banku hipot. 200 zł. — — 332. — 335. —, " dla handlu i przem. 200 zł. 203. — 205. —, Banku dla kraj. koronnych 200 zł. 246.75 — 247.25, " Austro-węg. 600 zł. — — 920. — 924. —, Związek (Unionbank) 200 zł. 324. — 325. —, Czesk. banku związk. 100 zł. — — 137.25 — 138.25, Zivnostenska banka 100 zł. — — 136. — 136.50

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares for Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. 206. — 212. —, " akcyje zakł. 200 zł. 150. — 155. —, Kolej póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3465. — 3480. —, Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — — —, Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. — — —, " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. — — 294.15 — 295.15, " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. 196. — 200. —, " państwowych 200 zł. — — —, " południowej 200 zł. — — —, " węg. galicyj. I 200 zł. — — 215. — 218. —, Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 467. — 471. —

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares for Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 371.50 — 373.50, Gal. karpaciekie naft. tow. 500 kor. 400. — — —, Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 240.75 — 241.25, Praqkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1180. — 1184. —, Schodnicy 500 kor. — — 835. — 845. —, Tureck. zarz. tytoniów. 500 frank. 133. — 139. —, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. — — 187.50 — 188. —

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates for Berlin za 100 marek 5 pr. 58.97 — 59.07, Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 120.40 — 120.65, Paryż za 100 fran. — — 47.77 — 47.75, Petersburg za 100 rubli 6 pr. — — —, Niemieckie banki — — —, Włoskie banki — — 44.17 — 44.27, Francuskie banki — — —, Szwajcarskie banki — — 47.47 — 47.52

O. WALUTY.

Table listing currencies for Dukat cesarski 5.70 — 5.72 —, Austr. węg. 8 guld. złota moneta — — —, 20-frankówka 9.55 — 9.56 —, 20-markówka 11.78 — 11.82 —, Rosyjski półimperiał — — —, Niemieckie banknoty za 100 marek 58.97 — 59.02 —, Włoskie banknoty za 100 lir. 44.20 — 44.30 —, Ruble 1.27 — 1.27 —

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

L. cz. E. 204/98 (8) (1385 3-3)

Na żądanie dr. Majera Herscha dw. im. vel Maksa Letza adw. w Horodence odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 10^{1/2} przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach licytacja połowy ciał gruntowego objętego lwh. 95 ks. gr. gm. Szczytowiec wraz z przynależnościami składającymi się z chaty i karmnika.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1180 zł. aw. przynależności zaś na 262 zł. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 918 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 331/98 (4) (1336 3-3)

Na żądanie Chaima Szyi Grossbarda odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie Zabnieńskim w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 122 ks. grunt. gminy Pileca żelichowska objętej w 23 częściach Arona Fertiga a w 1/3 części Wolfa Fertiga własnej, tudzież realności lwh. 8 ks. gr. gm. Pileca żelichowska objętej, w jednej połowie Arona Fertiga a w drugiej połowie Wolfa Fertiga własnej, wraz z przynależnościami składającymi się z 3 koni 4 krów, 1 jałowki, wozu, pluga, 2 bron, młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni, 1 kosa, 2 sierpów 2 drabin.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 8200 zł. mianowicie realność lwh. 8 gm. kat. Pileca objęta oceniona jest na 1000 zł. realność lwh. 122 gm. kat. Pileca oceniona jest na 7200 zł., przynależności zaś obu tych realności ocenione są na 639 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 5893 zł. 22 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie Zabnieńskim w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabno, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. VII. 203/97 (9I) (685 3-3)

Na żądanie Sary Chamajdesowej kupcowej w Pruchniku odbędzie się dnia 10 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja jednej trzeciej części realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej zobowiązanego Piotra Peresza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 1784 zł. 4 ct.

Najniższa cena wynosi 900 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Pruchnik, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 690/98 (2) (1258 2-3)

Na żądanie Józefa Rejmański-go, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Rudniki objętej, tudzież 8/48 części ciała tabularnego, lwh. 814 ks. gr. gm. kat. Rudniki objętych, Romana hr. Drohojowskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z przedmiotów metalowych, służących do wyrobienia maki kościanej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3542 zł. 52 ct. w. a., przynależności zaś na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 2361 zł. 68 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 12 lutego 1898.

L. cz. E. 567/98 (6) (1413)

Na żądanie Józefa Śliwy w Sosnowy odbędzie się dnia 10 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym Nr. 2 licytacja realności lwh. 26 w Mierzniu wraz z przynależnościami składającymi się z domu i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 671 zł. 22 ct. przynależności zaś na 118 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 526 zł. 28 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobrezyce, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 294/98 (3) (1334)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 405 ks. gr. gm. kat. Jadachy objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 korcy ż. t. 5 korcy ziemniaków i 3 ćwierci jęczmienia.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: pierwsza na 4253 zł. 88 ct. zaś druga na 703 zł. 37^{1/2} ct.

Najniższa cena wynosi pierwszej realności 2314 zł. 48 ct. zaś drugiej 463 zł. 90 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 31 grudnia 1898.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 zł. w. a. przynależności zaś na 23 zł. 60 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 612 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. E. 771/98 (5) (1492)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przez adw. Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja real. objętych wyk. hip. 440 i 3043 ks. gr. gminy Horodenska Mojszesa Kramera własnych, bez przynależności, gdyż takich nie było z realności z osobna sprzedane zostaną.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione 1) whl. 440 na 1459 zł. czyli 2913 koron 2) whl. 3043 na 75 zł. czyli 150 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 972 zł. 66 ct. czyli 1945 koron 32 hel. ad 2) 50 zł. czyli 100 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Horodenska dnia 21 grudnia 1898.

L. cz. E. 196/98 (8) (1494 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 8 marca i 10 kwietnia 1899 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takowej, powtórna licytacja całej realności wh. 399, Jędrzeja Konopki własnej, i połowy realności wh. 640 gm. Maryampol objętej, w połowie do dłużnika Jędrzeja Konopki, zaś w drugiej połowie do Jana Konopki należącej, na rzecz Józefa Konopki pto 150 zł.

Cena wywołania co do realności wh. 399 100 zł., zaś co do realności wh. 640 840 zł.

Wadyum 10 zł. i 84 zł.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Michała Sawickiego, c. k. notariusza w Haliezu.

Haliez, 30 października 1899.

L. cz. E. 1653/98 (3) (669)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Krygowskiego odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Stryku licytacja a) realności lwh. 1968 gminy Stryk objętej dłużników Leona i Maryi małż. Onyszkiewiczów własnej b) realności lwh. 676 ks. gr. gm. kat. Stryk dłużników Lucyana Jurkowskiego własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: pierwsza na 4253 zł. 88 ct. zaś druga na 703 zł. 37^{1/2} ct.

Najniższa cena wynosi pierwszej realności 2314 zł. 48 ct. zaś drugiej 463 zł. 90 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 31 grudnia 1898.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryk, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 207/98 (5) (1515)

Na żądanie Chasi Landau w Bursztynie odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności wyk. hip. 633 gminy Korostowice objętej także położonej L-iby Kimla własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z stodoły, stajni, szopy, brogu i piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 50 zł. przynależności zaś na 583 zł.

Najniższa cena wynosi 422 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzycielkę egzekwującą warunki licytacyjne zatwierdza się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bursztyn, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 860/98 (5) (489 1-3)

Na żądanie Małki Frankel w Limanowej odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej licytacja realności lwh. 8 gm. kat. Jasna Podłopień dłużnika Józefa Rysia własnością będąca wraz z przynależnościami, składającymi się z nieruchomości 2 jałówek, krowy, wieprzka 1 wozu, pluga, brony.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1500 zł., przynależności zaś na 192 zł.

Najniższa cena wynosi 1000 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 1276/98 (6) (1097)

Na żądanie Scheindli Schächter w Drohobyczu odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 61 ks. gr. gm. Bronica wraz z przynależnościami, składającymi się z stodoły, podwalin nowego domu materiału drzewnego do tego domu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 582 zł. przynależności zaś na 235 zł.

Najniższa cena wynosi 544 złr. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 26 października 1898.

L. 4352/99 (1529 1—3)

Opróżniona składownia tytoniu w Kopyczynie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe 49 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowe w wartości 38.257 zł. 88 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1099 zł. 75 ct., sprzedaż znaczków temlowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7213 zł. 50 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 proc. od ich wartości.

Składownik ma ponieść z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancji i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druk i wniesiona opieczetowaną najdalej do 30 marca 1899 do godziny 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Czortków, dnia 25 lutego 1899.

Konkursa

L. 3119 (1522 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Buczaczu.

2. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

3. na posadę nauczyciela geografii i historii powszechnej w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

4. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

5. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazjum w Buczaczu.

6. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

Do każdej z tych posad przywiązana

jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci powinni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1899.

Zastępcy nauczycieli, którzy wniosą podania o stałe posady, mogą zarazem w podaniu zamieścić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej do stabilizacji i do dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 15 lutego 1899.

L. 1744 (1523 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie w VII klasie rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę dyrektora innego seminarium nauczycielskiego.

Z posadą rzezoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898 dz. u. p. Nr. 174.

O tę posadę ubiegać się mogą dyktorowie seminarium nauczycielskich i szkół średnich, okręgowi inspektorowie szkolni i nauczyciele główni seminarium nauczycielskich z kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich, tudzież profesorowie szkół średnich.

Kandydaci winni także wykazać się znajomością obu języków krajowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w tabelę kwalifikacyjną, w języku niemieckim, należy wnieść do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 marca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 14 lutego 1899.

L. W. kr. 11531/99 (1481 3—3)

K O N K U R S.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę instruktora do robót praktycznych w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem z płacą roczną 600 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału krajowego najdalej do 31 marca 1899 i przedłożyć:

1. świadectwo z odbytej praktyki rolniczej jako dowód kwalifikacji kandydata.
2. metrykę chrztu,
3. życiorys udokumentowany załącznikami.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć ukończeni uczniowie jednej z niższych szkół rolniczych w kraju, którzy odbyli kilkuletnią praktykę gospodarczą w większych majątkach.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 24 lutego 1899.

L. 203 (1524)

Konkurs.

Dyrekcja kraj. szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę laboranta przy katedrze rolnictwa, z roczną pensją 360 zł. i reletum na pomieszkanie w kwocie 96 zł. rocznie.

Od kandydatów wymaga się znajomości języków krajowych w piśmie i słowie, nieprzekroczonych lat 40 i do wodu nieposzlakowanej przeszłości.

Pierwszeństwo mają: w pierwszym rzędzie ogrodnicy, w drugim zaś rzemieślnicy (jak stolarze, ślusarze etc.).

Należy udokumentowane podania, wraz z krótkim życiorysem (curriculum vitae), należy wnieść do Dyrekcji kraj. szkół rolniczych w Dublanach, koło Lwowa.

Dublan, dnia 1 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 12/98 (5) (1521 1—3)

Tanasko Małofij, gospodarz z Uscia, dla marnotrawstwa oddany pod kuratele. Jego kuratorem jest Dmytro Wolański z Uscia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. A. 124/98 (7) (1475 2—3)

Paweł Kuszlik, syn Kornily, z Kałusza uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony Hryć Dolinka z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, 10 stycznia 1899.

L. cz. L. 24/98 (5) (1517 1—3)

Anna Botyk (córka Stefana) z Gródka z powodu choroby umysłowej oddana pod kuratele.

Kuratorem jej Jakób Ciciura z Gródka. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gródek, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (5) (1516 1—3)

Anna Lalka z Stodulek z powodu upośledzenia umysłu oddana pod kuratele.

Kuratorem jest Iwan Juryniec z Stodulek. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gródek, dnia 19 października 1898.

L. cz. L. X 30/98 8 (1458 3—3)

Józef Goebel c. i. k. kapitan I. klasy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Jan Goebel.

C. k. Sąd powiatowy, oddział X. Kraków, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. VII 274/86 4 (1441 3—3)

Terese Mleczkową z Pisarowic uwolniono z pod kurateli, za marnotrawstwo zaprowadzonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kęty, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. P. 145/99 6 (1462 3—3)

Felicyan hr. Korytowski z Hryaiowic został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Józefa Dobka z Borszczowa, p. Zabłotów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. L. 11/98 2 (1411 3—3)

Antonina Popier z Ciężkowic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Klimka z Ciężkowic. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ciężkowice, dnia 9 listopada 1898.

L. cz. 7980 (1420 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dla umysłowo chorego Arona Steina z Wiśnicza ustanowiony został kuratorem Natan Birnbaum z Wiśnicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 27 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 17/99 (2) (1560)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść odezwy wyborczej z napisem „Chrześcianie katolicy Polacy i Rusini“ z podpisem „Grono wyborców Lwowskich“ nakładem i drukiem Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie Rynek I. 9 1899 zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej odezwy.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej odezwy a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 marca 1899.

31. 40 (1245)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Jänner 1899, Pr. IV 5/1, die Weiterverbreitung der ersten Beilage der Nummer 2 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 12 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Das zweite Glied der großen Rehe“ und „Oesterreichische Justiz“ nach §§. 303 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 3 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Rusky hlas o veech rakouskych“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1899, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Kraovec“ vom 1 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Podripsko“ und „Frauen-Verein“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1899, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 3 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Pratelum ucitelstva“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 5 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Ticho v Cechach“ und „Prof. Kaizl o zemskych financich“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 4 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Ruske mineni o veech rakouskych“ nach Artikel II. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 und §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Pr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cesky Delnik“ vom 6 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Politicky obzor“ nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 (64) der Zeitschrift: „Vseobecne uradnicke Listy“ wegen des Artikels: „Snem kralovstvi ceskeho . . . ktery pravil“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrubim hat mit dem Erkenntnis vom 17 Jänner 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Königgrätz erscheinenden Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 14 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Svoboda shromazdovaci v Hradei Kralove“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrubim hat mit dem Erkenntnis vom 19 Jänner 1899, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Pardubitz erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 12 Jänner 1899 wegen des Artikels: „A opet klerikalni učenost a poetivost“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17 Jänner 1899, Pr. VIII. 19, 20 und 21, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Neudeker Nachrichten“ vom 11 Hartungs 1899 wegen des Artikels: „Fischern“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1899, Pr. VIII. 4, die Weiterverbreitung der Nr. 2 in Hohenlebe erscheinenden Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 7 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Bismarck-Bücher über Oesterreich“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1899, Pr. VIII. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Trautenau erscheinenden Zeitschrift: „Trautenauer Wochenblatt“ vom 9 Jänner 1899, wegen des Artikels: „Bismarck über Oesterreich“ nach §§. 63 und 65 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 Jänner 1899, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Cesky List“ vom 11 Jänner 1899 wegen des Artikels: „V zajmu narodni eti“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1899, Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 4 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Steuerverweigerung“ nach §. 65 b. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Podripan“ vom 5 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Starostowe obei okresu libochovickeho“ nach §§. 65 b. und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1899, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Auffig-Karibiger Volkszeitung“ vom 7 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Zahrsbericht II.“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Nr. 7/99, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Auffig-Karibige-Volkzeitung“ vom 4 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Jahresüberblick“ nach §. 65 a St. G. und wegen der Artikel: „Unser treffliches gefinnungsgenößliches Berliner Blatt „Die deutsche Reform“ und „Karibig. Bei einem Besuche des Friedhofes“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1899, Nr. 9, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z Jarma“ der Nummer 1 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 5 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Posledni zprawy z Pardubic“, Antisemitska a narodni blidka z projektu zaslaných“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1899, Nr. 12/99 und 14/99, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschriften: „Nordböhmische Volkszeitung“ und „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ 2 Aufl. vom 11 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Bismarck über Österreich“ nach §§. 63, 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1899, Nr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 15 Eismond (Jänner 1899) wegen des Artikels: „Deisterreich, ein Bundesgenosse Deutschlands“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III 1993/97 15/I (1287 2-3)
W sprawie Betty Ellner przeciw Katarzynie Getritz pto 138 zł. z pn., ustanawia się na wniosek powódki dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Katarzyny Getritz kuratorem adwokata dr. Stanisława Zbyszewskiego, a zastępcą tegoż adw. dr. Augusta Piodra.

O tem się ją zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy S. I., oddział I
Lwów, dnia 8 stycznia 1899.

Zl. 157/98 4 (1285 2-3)
Vom k. k. Landesgerichte in Civilsachen Abth. VII. in Lemberg wird hiemit über Ansuchen der F. Mendelssohn et Comp. proz. Banquiers in Berlin hinsichtlich der am 1 November 1898 fällig gewordenen Zinsencoupons der Obligationen der 4/10tigen Steuer und abzugsfreien zur Convertirung der galizischen Grundentlastungsschuld aufgenommenen Landes Anleihe des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau vom Jahre 1893 und zwar von Serie B. Nr. 6406 per 200 Kronen, Serie D. Nr. 6283 per 2000 Kronen, dann Serie E. Nr. 706 und 707 à per 10000 Kronen das Amortisierungsverfahren eingeleitet und Inhaber obiger Zinsencoupons aufgefordert binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Edictes in dem ämtlichen Theile der Lemberger Zeitung dieselben dem hiesigen Gerichte vorzulegen oder ihre Rechte zu denselben nachzuweisen, widrigenfalls werden die obgenannten Zinsencoupons über neuerliches Ansuchen der Bittsteller für amortisirt erklärt werden.
Lemberg, am 5 Jänner 1899.

L. cz. T. 14/98 (1266 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi na prośbę Fischla Sturm prywatnego w Kołomyi wzywa posiadacza zgubionej przez Fischla Sturmą książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 9473 na 195 zł. 55 ct. opiewającej ażeby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył takąową gdyż w przeciwnym razie książeczka ta jako smortyzowana uważaną będzie.
Kołomyja, 22 stycznia 1899.

L. cz. VII 142-146/75 3 (1356 2-2)
Spółce komandytowej pod firmą „Spółka naftowa Ropianka Wiktor hr. Starzeński i Ska.“ względnie kuratorowi tej spółki adw. dr. Starzewskiemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dukli przeciw tejże spółce o 17911 zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 5 października 1898 l. cz. III 4816/88 24 XI. którą Sąd krajowy wyższy w Krakowie wskutek rekursu wierzyciela Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie zmienił tus. rezolucyę z 21 grudnia 1895 l. 8601.
Ponieważ kurator egzekwowania spółki adw. dr. Starzewski zmarł, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Albina Babkę z Dukli.
Tenże kurator zastępywać będzie dłu-

żniczą spółkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. IV. 124/86 (1) (1296 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Hruszczak by w przeciągu jednego roku od daty edyktu tego do sądu tut. się zgłosiła i deklaracyę spadkową po s. p. Piotrze Hruszczaku zmarłym dnia 8 września 1885 w Stebniku wniosła inaczej postępowanie przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorem adw. dr. Kmiciekiewiczem w Drohobyczu dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. 34 ks. gr. Przegonina. 1374 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Abrahama Speta, że celem doręczenia mu rezolucyi z 20 sierpnia 1898 liczbą cz. 34 ks. gr. Przegonina w sprawie hipotecznej realności lwh. 34 gm. Przegonina ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. C. III. 42/99 (1) (1514)
Przeciw Maciejowi Kluskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryannę Klusek z Szywnaldu pozew o uznanie i zaindebentowanie na jej rzecz prawa własności realności whl. 118 i połowy realności whl. 120 gm. Szywnaldu objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 marca 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Kluska, ustanawia się Pana Grzegorza Czarnika, wójta w Szywnaldu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Kluska w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. T. 54/98 4/VI. (1315 1-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładową kasy o-zeczdn. miasta Krakowa Nr. 25637 opiewającą na imię i nazwisko Agnieszki i Katarzyny Lasaków, oraz na kwotę 150 zł. w. a. aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę Michała Lasaka i Agnieszki Lasaków książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, 14 lutego 1899.

L. cz. firm. 50 XVII. 20/95 (1309)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm tow. zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej już firmie „Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 14 grudnia 1898 odbytem uchwalono, że do zarządu wstąpił także Ernest Stockmar (młodszy) aptekarz zamieszkały w Krakowie, a dotychczasowi członkowie zarządu pozostali nadal w urzędowaniu tak, że obecnie zarząd będzie się składał z 9 członków, zaś sposób podpisywania firmy pozostaje nie zmieniony;
2. najniższy udział wynosić będzie 5 (pięć) zł. tj. 1/20 część zwyczajnego udziału 100 zł., dotąd statutem ustanowionego, a zresztą dotychczasowe postanowienie zostaje niezmienione, wedle którego udział ma być wpłacony w pieniądzu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. Firm. 9 poj. II 143 (1306)
O. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych dnia 8 lutego 1899 uwidoczniouo, że wskutek śmierci Hermana Gallera prokurzysty firmy „Philipp Haas & Söhne“ prokura tegoż wygasta.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 lutego 1899.

L. 18.870.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 26. lutego 1899.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	kraków Rzeszów	Pleszów (ob. dw.). Zaczerwie (ob. dw.)
Wąglik	Boherodoczany	Horodyszcze ad Łysiec (ob. dw.)
Róża wąglikowa	Husiatyn Ropczyce Skałat	Rudki ad Suchostaw (ob. dw.). Bobrowa. Sorocko.
	Bobrka Bochnia Cieszanów Gródek Jaworów Kolbuszowa Kosów Mielec Mościska Nadwórna Nisko	Borynieze (ob. dw.). Targowisko. Krowica sama. Bar, Dobrzany. Czernilawa, Hruszowice, Młyny. Nienadówka Górna. Manastersko, Moskalówka. Gliny Małe (ob. dw.), Stawy ad Łysaków, Zdaków. Moczerady. Przeroshi. Bukowina ad Zarzecze, Gwoździec, Jeżowskiconiec ad Zalesie, Kamień, Kosel ad Łętownia, Nowawieś gmina, Nowawieś ad Jeżowe, Rudnik, Tamtykonic ad Tarnogóra, Wojtowizna, Cholewianagóra.
Pomór swiń	Podhajce Przemysł Rawa Skałat Sniatyn Sokal Tlumacz Trembowla Żdziejów	Mużyłów. Za potokiem ad Szechynie. Miałkowy Kąt (ob. dw.) ad Monasterek. Iwanówka. Stecowa. Chłopiatyn, Tuturkowiec. Hostów, Krzywotuły Nowe, Petryłów. Dołhe. Cuenłowca.
Parchy	Gorlice Lisko Przemysł Przemysłany Rohatyn Ropczyce Sanok Stanisławów	Szalaowa. Buk (ob. dw.). Drohobyczka (ob. dw.). Tuczne Słoboda Bołszowiecka. Latoszyn (ob. dw.). Tokarnia. Komarów
Wścieklizna	Lwów miasto Kamionka	Lwów miasto. Opłucko.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. A. 182/98 (4) (1360 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia Maryę Ostapczuk zam. Lowka Iwanów z miejsca pobytu niewiadomą, że na dniu 26 grudnia 1896 zmarł w miejscowości „Wesoly Kut“ w Rosyji jej brat Julian Ostapczuk bez rozporządzenia ostatniej woli i że kuratorem dla niej ustanowiono Jacka Samotuzę z Lubianek niższych.

Wzywa się tedy Maryę Ostapczuk zam. Lowka Iwanów, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do powyższego spadku się oświadczyła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem ukończoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. A. 468/98 (7) (1354 1-3)
W sprawie spadkowej po zmarłym dnia 12 maja 1898 Rudolfe Adamskim, wzywa się tegoż matkę i jedyną spadkobierczynię Annę Adamską, której miejsce pobytu sądowni nie jest znane, by w przeciągu roku bądź sama, bądź przez pełnomocnika się zgłosiła ileż w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Cieszyńskim adwokatem w Białej, przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. 3080 (1301 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Frankę Lemiszka, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 25 sierpnia 1896 l. 6646 kuratorowi Pawłowi Sztogryn doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 9846 (1302 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bezzupka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 6 lutego 1896 l. 877 kuratorowi Iwanowi Moroz doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. cz. Cw. III 355/99 3 (1316)
Przeciw p. Helenie hr. Tarnowskiej właśc. dóbr w Byszowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. w Krakowie pozew o 3600 zł. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu z dnia 6 lutego 1899 l. cz. III Cw 355/99 wydany został nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw p. Heleny hr.

Tarnowskiej ustanawia się p. adw. Pawłowicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 16 lutego 1899.

L. Firm 981/98 (1317)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 grudnia 1898 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Hersch Birken w Medyce dzierżawca prawa propinacyi i trafikki.“
Przemysł, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 2132/98 2 (1390 1-3)
Przeciw p. Maryi Lewandowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, postawili w sądzie tutejszym c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie i Jędrzej Borys wniosek na przymusową sprzedaż realności whl. 592 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, która to sprzedaż tus. uchwałami z 24 grudnia 1898 l. cz. 2138/98 i z dnia 2 lutego 1898 E. 2132/98 2 dozwoloną została.

Celem strzeżenia praw p. Maryi Lewandowskiej ustanawia się p. adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Maryę Lewandowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. firm. 20/99 (1366)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 21 lutego 1899 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma „Maurycy Dattner“ i Mojżesz Engländer dzierżawcy prawa propinacyjnego i kraj dodatków konsumcyjnych w Nowym Sączu“. Spólnicy jawni Maurycy Dattner i Mojżesz Engländer podpisują firmę zawsze spółnie.
Nowy Sącz, 4 lutego 1899.

L. cz. Ne. V 199 (1) (1319)
Celem doręczenia uchwały tabularnej z 26 stycznia 1899 l. cz. Ne. V 199 1 niewiadomym z miejsca pobytu Zofii, Hortensyi, Petroneli, Juliannie Rafał, Andrzejowi, Achillesowi i Józefowi Żutawskim, ustanawia się kuratorem dr. Krogulskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23 stycznia 1899.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Toporki lasowe z dwoma dowolnymi literami po zł. 6.50, numeratory rewolwerowe do znaczenia drzewa (do 20.000) po zł. 28 poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 225

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16
poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.
Ceny fabryczne.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie 835

500 koron

otrzyma ten, kto wyrobi mi stałą posadę w banku lub w jakiej wielkiej fabryce lub w przemyśle naftowym w charakterze rachmistrza, kontrolora, kasyera, administratora. Posadę tę jestem gotów przyjąć w Galicji, w Szląsku lub w głębokiej Rosyi. Na żądanie mogę złożyć kaucję. Oferty proszę nadesłać do Biura dzienników Płobna Lwów, pod signum „Urządnik“. 231

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, k-fdry watawane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

TEPPICHAUS AU LOUVRE

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysła się cenniki gratis i franko.

Tüchtige Agenten

zum Verkaufe von in ganz Oesterreich gesetzlich erlaubten und staatlich garantirten Loosen überall gesucht. — **Höchste Provision.** — Gefällige Antragen sub J. G. 7 an Rudolf Mosse, Wien. 202

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodki, przysze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natęgnięciem wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stok 2 1/2 frankow we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Wystawa ogólna 835



wchodnych i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach naktadnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupił pragnie, by wpród obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały 2 złote i 3 srebrne medale, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Belzec).

(Przedruk nie będzie płacony.)

OBWIESZCZENIE.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1899 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, go podarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeździe pod Kapucynami i na pl. eu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeździe, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajazdowych i hotelach.

Dnia 14 marca 1899 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa dnia 10 lutego 1899. 215

PILUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU, ADOPTOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANCJONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym, zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niebezpiecznym, rozdraszającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszej pieczęci na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, R. BONA-PARTE, 40 WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara. 59

L. 394

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Stryju, wskutek uchwały z 25 lutego 1899, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza powiatowego z płacą roczną 1200 zł. tudzież z prawem do emerytury i do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, wykazać się winni:

1. obywatelstwem austriackim,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem moralności,
4. znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,
5. świadectwem z ukończonych studyów prawniczych,
6. świadectwem z odbytej praktyki, przynajmniej dwuletniej przy władzy autonomicznej lub administracyjnej.

Posada ta nadana zostanie na rok prowizorycznie, poczem dopiero nastąpić może stabilizacja.

Podania wnosić należy najdalej do 31 marca 1899 do Wydziału powiatowego w Stryju.

Z Wydziału powiatowego. Stryj, dnia 27 lutego 1899.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Mam zaszczyt zawiadomić Łaskawe Panie, że z dniem 28 lutego przeniosłam **Magazyn mój na ulicę Akademicka 1. 3, pierwsze piętro.**

M. Topolnicka.

Przedostatni tydzień.

Ciągnienie nieodwołalnie **18 marca 1899.**

1. główna wygrana 100.000 koron
2. główna wygrana 25.000 koron
3. główna wygrana 10.000 koron
gotówką 20 pre. mniej.

Losy wiedeńskie po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff, M. Jonausz, M. Kiarfeld, Gustaw Max, Kormann i Feigenmann, Samu-ely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 142

Kościelne świece woskowe, paschały stoczki, kwiaty do świec, świece Apollo
poleca najtaniej fabryka świec **Fryderyka Schubutha**
Lwów, Rynek 1. 45.

Drzewka owocowe!

Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, maliny itp. **Drzewka i krzewy ozdobne** itp. Cennik na żądanie wysyłam opłatnie. **E. Uklanski**, zarząd ogrodów Olsza dwór, poczta Kraków. 183

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, franki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca **Skład dywanów „AU LOUVRE“**
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincyi cenniki gratis i franko. 835

FOTOGRAFIE

w formie marki pocztowej, gumowane i perforowane, gotowe do nalepiania na karty wizytowe, zawiadomienia o zaręczynach, ślubach, karty gratulacyjne i reklamowe, dostarcza się za otrzymaniem każdej fotografii (formatu wizytowego, gabinetowego lub każdego innego) w nadzwyczaj pięknym wykonaniu. Fotografie oryginalne zwraca się.

Czas wykonania trwa 2 do 3 dni.

Cena 10 sztuk 70 ct. — 25 sztuk zł. 1.70 — 50 sztuk 2.20 — 100 sztuk zł. 3.70.

Zamówienia przyjmuje:

Ajencya dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką ogłasza niniejszem, iż w dniu 19 marca 1899 o godzinie pierwszej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Birczy Walne Zgromadzenie, na które członków Towarzystwa zaprasza.

Porządek dzienny:

Wybór Rady nadzorczej i uzupełniającego jednego członka Zarządu Wnioski członków. 244

Obwieszczenie.

Dnia 14 marca 1899 o godzinie 5 po południu odbędzie się w domu pod nr. 257 w Przemyślanach

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które wszystkich członków stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1898.
2. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do końca grudnia 1898.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1898.
4. Uzupełniający wybór zastępców członków Dyrekcji (§. 4 al. 2 i 3 st.).
5. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

Przemysiany, dnia 1 marca 1899.

Naftali Nas, sekretarz.